M.B. im. L.W. w Łodzi

Wydanie I | ŁÓDŹ, poniedziałek, 22 sierpnia 1988 roku | Rok XLIII | PL ISSN 0208-7707 | 194 (12708) | Nr indeksu 36004 | Cena 15 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Posiedzenie Komitetu Obrony Kraju

20 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Obrony Kraju. Obradom przewodniczył gen. armii Wojciech Jaruzelski. Komitet Obrony Kraju dokonał oceny aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w kraju. W związku z występującymi zagrożeniami podjęto stosowne decyzje.

(PAP)

Rosną straty i zagrożenia

Nadal trwają nielegalne strajki

21 bm. w dziesięciu kopalniach węgla kamiennego na Śląsku trwały nadal nielegalne strajki części załóg. W zakładach wydobywczych Rybnickiego Okręgu Węglowego na 42 tys. zatrudnionych w strajkach uczestniczy bezpośrednio 2—3 tys. osób, w zależności od pory dnia. Nie przemyślane akcje samozwańczych komitetów strajkowych powodują pogarszanie się warunków bezpieczeństwa, stanu technicznego urządzeń, powodują wielomilionowe straty.

Szczególnie dramatyczna sytuacja występuje w kopalniach: „Morcinek" w Kaczycach, „Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu i „Andaluzja" w Piekarach Śląskich. W kopalni „Andaluzja" organizatorzy nielegalnego strajku nakazali przerwać pracę zabezpieczające na dole i ograniczyć się tylko do obserwacji. Gdy w godzinach południowych przybyły tam zastępy ratowników z Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego, rozpoczęły się szczególnego rodzaju pertraktacje.

Samozwańczy komitet strajkowy, nie bacząc na bezpieczeństwo kopalni, nie zezwalał na zjazd na dół zastępów ratowniczych, co jest wypadkiem bez precedensu w historii naszego górnictwa. Dopiero dalsze rozmowy doprowadziły do tego, że przewodniczący tzw. komitetu strajkowego złożył... specjalne oświadczenie w którym stwierdził, że ze względu na poważne zagrożenie kopalni wpuszcza na jej teren ekipę ratowników. Samochody z ratownikami co prawda wyjechały lecz osoby pragnące ratować kopalnię nie zostały dopuszczone do wind, aby zjechać na dół. Dopiero kolejne rozmowy doprowadziły do dopuszczenia ekip ratowniczych do zjazdu.

Jakie konsekwencje mogą przynieść tego rodzaju sytuacje — można sobie wyobrazić. Wskutek braku odpowiedniej grupy ludzi do robót zabezpieczających na dole kopalni „Manifest Lipcowy" wystąpił obwał ściany — powiedzieli główny inży-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Oświadczenie Komitetu Wykonawczego OPZZ

20 bm. zebrał się w Warszawie Komitet Wykonawczy OPZZ, aby ocenić przyczyny i przedyskutować wnioski wynikające z obecnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju. W obradach uczestniczyli przedstawiciele związków zawodowych tych zakładów pracy, które są miejscem niepokojów społecznych. Komitet przyjął oświadczenie.

20 bm. Komitet Wykonawczy OPZZ przyjął oświadczenie, w którym wyraża swą dezaprobatę w stosunku do dotychczasowych rezultatów działań rządu w zakresie polityki społecznej i gospodarczej. Komitet zwrócił się do marszałka Sejmu o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia parlamentu. Uważamy — stwierdza się w dokumencie — że nastał czas dokonania oceny sytuacji politycznej i gospodarczej kraju — metod kierowania i zarządzania gospodarką przez rząd.

W przyjętym dokumencie związkowcy podkreślają, że w wielokrotnie przyjmowanych stanowiskach i opiniach przekazywali odczucia załóg i zdecydowanie przeciwstawiali się poczynaniom rządu które — ich zdaniem — powodowały obniżenie poziomu życia. Nie zostało uwzględnione również stanowisko OPZZ w sprawie polityki cenowo-dochodowej w br., a podjęte decyzje doprowadziły do lawinowego wzrostu cen, inflacji i obniżenia poziomu życia. Nawiązując do podjętych strajków — oświadczenie podkreśla, że OPZZ przewidywało możliwość powstania takich sytuacji. Tym bardziej więc niepokoi związkowców, że uzasadnione w wielu wypadkach niezadowolenie ludzi pracy wykorzystywane jest przez przeciwnika politycznego dla zaostrzenia sytuacji. W opinii związkowców przyczyną i podłożem społecznego niezadowolenia i strajków jest realizowana obecnie polityka gospodarcza, nie rokująca szans na lepsze.

Odpowiedź Biura Prasowego Rządu na oświadczenie KW OPZZ

Biuro Prasowe Rządu przekazało PAP informację wstępnie komentującą oświadczenie Komitetu Wykonawczego OPZZ z 20 bm., skierowane do Sejmu. Oto obszerne fragmenty tej informacji.

Rząd zawsze z uwagą i troską odnosi się do ocen ruchu zawodowego. Jest także świadom nastrojów ludzi pracy i występującego niezadowolenia z warunków życia. Rozumiemy, że oświadczenie Komitetu Wykonawczego OPZZ powstało w sytuacji szczególnej, skłaniającej do ocen kategorycznych i jednostronnych. Jednakże z wieloma elementami zawartymi w tym oświadczeniu zgodzić się nie można.

Przedstawiciele rządu przedstawili na VII Plenum KC PZPR oraz w Sejmie obiektywną analizę sytuacji gospodarczej kraju. Wnikliwie przedstawiono zjawiska pozytywne i negatywne, źródła niedostatków, trudności w reformowaniu i ich przyczyny. Samokrytycznie rząd ocenił rezultaty tegorocznej polityki cenowo-dochodowej.

Rząd otrzymał od Sejmu nadzwyczajne pełnomocnictwa dla zintensyfikowania reform oraz przeciwdziałania brakom na rynku i wzrostowi inflacji. Pełnomocnictwa te rząd zaczął stosować hamując wzrost cen i nie uzasadniony ekonomicznie wzrost płac podejmując kroki dla wzrostu podaży na rynek.

Z całą odpowiedzialnością podkreślamy, że prowadzona przez rząd polityka ma charakter otwarty. Jej cele, założenia i metody realizacji były szeroko konsultowane w całym społeczeństwie i akceptowane przez Sejm. Nie ukrywaliśmy, że reformowanie gospodarki wiązać się będzie z kosztami społecznymi. Rzeczywiste koszty w praktyce okazały się

(Dalszy ciąg na str. 2)

W szczecińskim WPKM

Zawieszenie działalności strajkujących wydziałów

Dyrektor naczelny Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej przekazał komunikat załogom wydziałów, w których trwa nielegalny strajk. Informuje w nim, że w związku z przedłużającą się akcją dezorganizującą życie 400-tysięcznego miasta oraz bezskutecznymi próbami nakłonienia strajkujących do podjęcia pracy, od 21 bm. od godz. 14 zawiesił działalność tych wydziałów. Dyrektor zobowiązał jednocześnie ich kierowników do zabezpieczenia majątku przedsiębiorstwa. Załogi zawieszonych wydziałów poinformowano, że w budynku dyrekcji znajduje się lista, na którą mogą się wpisywać wszyscy pracownicy chętni do podjęcia pracy.

Jak informuje dyrektor naczelny Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Szczecinie, Andrzej Anczykowski, 21 bm. od godz. 17 uruchomiona została zastępcza komunikacja na 23 liniach autobusowych i dwóch liniach tramwajowych. WPKM w Szczecinie — wobec nielegalnego strajku okupacyjnego trwającego w zajezdniach — autobusy otrzymało z zewnątrz; obsługiwać je będą kierowcy spoza Szczecina.

(PAP)

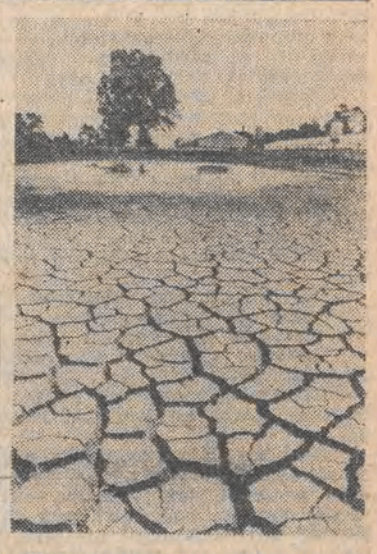

USA. Tak wyglądają stawy hodowlane w Północnej Karolinie w efekcie długotrwałej suszy.

CAF — AP — telefoto

Ofiary śmiertelne, tysiące rannych

TRZĘSIENIE ZIEMI W INDIACH I NEPALU

Trzęsienie ziemi o intensywności 6,5 stopnia w skali Richtera oraz 5,4 stopnia w tej samej skali nawiedziły w niedzielę o świcie północne Indie i dolinę Katmandu.

Mimo że intensywność wstrząsów w Indiach okazała się o stopień wyższa, w Nepalu zanotowano — wstępnie — więcej ofiar. Zginęło tam co najmniej 300 osób, tysiące zaś odniosło rany. W Bijajpurze, 160 km na południowy wschód od Katmandu zniknęły z powierzchni ziemi wszystkie zabudowania.

O dwie godziny wcześniejsze trzęsienie ziemi w północnych Indiach odczuwalne w Delhi, Kalkucie, Patinie i stolicach stanów północno-wschodnich, pociągnęło za sobą co najmniej 6 ofiar śmiertelnych w okolicach epicentrum (70—80 km na północny wschód od Darbahangi w Biharze). Liczbę rannych szacuje się na ponad 200. Powstały także znaczne straty materialne, przy czym powyższe dane dotyczą jedynie stolicy Biharu, Patny, skąd najwcześniej dotarły wiadomości. Ponieważ wg informacji obserwatorium sejsmologicznego w Delhi, było to najsilniejsze trzęsienie ziemi w Indiach północnych w ciągu ostatniego półwiecza — liczba ofiar okaże się niewątpliwie znacznie większa.

Koniec najdłuższej wojny

ROZEJM NA FRONCIE IRACKO-IRAŃSKIM

Zgodnie z porozumieniem pod auspicjami sekretarza generalnego ONZ w sobotę o godzinie 3.00 czasu GMT w życie wszedł rozejm w wojnie iracko-irańskiej. Po obu stronach frontu w bazach wojskowych nad przestrzeganiem rozejmu czuwają obserwatorzy z ramienia Narodów Zjednoczonych. Tym samym dobiegła końca jedna z najdłuższych i najbardziej krwawych wojen w czasach współczesnych.

Agencja Reutera donosi z Bagdadu, że obserwatorzy z ramienia Narodów Zjednoczonych mający za zadanie nadzorować przestrzeganie rozejmu, nie donieśli o żadnym wypadku jego naruszenia. Irlandzki pułkownik, William Philips powiedział dziennikarzom, którzy przybyli do kwatery obserwatorów ONZ w Bagdadzie: „Wysłaliśmy

(Dalszy ciąg na str. 2)

Galowy koncert zakończył sopocki festiwal

Czarnoskóry przedstawiciel USA — Kenny James został podwójnym laureatem XXV MFP „Sopot '88", zdobywając „Grand Prix" i „Bursztynowego Słowika".

W konkursie o „Grand Prix" na drugim miejscu ex aequo uplasowały się: Penny Pavlakis z Australii oraz Ines Paulke z NRD.

W rywalizacji o „Bursztynowego Słowika" za najlepsze wykonanie polskiej piosenki drugą nagrodę zdobyła Kubanka Maggie Carles.

Wyróżnienie międzynarodowej organizacji festiwali piosenki (FIDE) przyznawane dla młodych, utalentowanych wykonawców przypadło w udziale Halinie z Polski.

„Kryształowy Kamerton" ufundowany przez Związek Polskich Autorów i Kompozytorów — ZAKR za najlepszą aranżację piosenki otrzymał francuski zespół „Les porte Mentaux".

Nagrodę międzynarodowego jury za najlepszą muzykę do polskiej piosenki — „Poranne łzy" otrzymał Zbigniew Jaremko. Została ona wykonana przez Maggie Carles z Kuby, a słowa napisał Wojciech Młynarski.

Puchar przewodniczącego Radiokomitetu otrzymała Penny Pavlakis z Australii.

Dziennikarze i fotoreporterzy a-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Prymas Polski powrócił z Węgier

W niedzielę, 21 bm. wieczorem powrócił do Warszawy prymas Polski kardynał Józef Glemp, który uczestniczył na Węgrzech w uroczystościach związanych z 950 rocznicą śmierci pierwszego króla Węgier św. Stefana. (PAP)

Fragment sobotnich derbów ŁKS — Widzew na stadionie przy al. Unii. Tym razem Soczyński (od lewej) nie wpisał się na listę strzelców. Uczynił to na trzy minuty przed końcem meczu.

Fot.: ANDRZEJ WACH

- W 29 derbach piłkarskich Łodzi ŁKS wygrał z Widzewem 1:0.
- Zwycięstwo GKS Bełchatów i porażka Boruty w II lidze
- Jeszcze o sukcesie łódzkiego pilota na samolotowych MŚ w Anglii.

(Szczegóły i dalsze wiadomości na str. 6).

ESKALACJA TERRORU W IRLANDII PÓŁNOCNEJ

W wyniku zamachu dokonanego w północnej Irlandii na brytyjski autokar wojskowy, podczas minionego weekendu, 8 żołnierzy poniosło śmierć a 27 ciężkie obrażenia. Do zamachu przyznała się w sobotę podziemna Irlandzka Armia Republikańska (IRA). Jak poinformowała policja, ładunek wybuchowy był ukryty w zaparkowanym na poboczu szosy samochodzie, a jego zapalnik został najprawdopodobniej uruchomiony na odległość. W autobusie znajdowało się 35 żołnierzy, którzy powracali z urlopu do koszar.

Na wiadomość o tym krwawym zamachu, premier W. Brytanii Margaret Thatcher oraz minister ds. Irlandii Północnej Tom King przerwali urlopy i przybyli do Londynu, gdzie spotkali się na nadzwyczajnym posiedzeniu z naczelnym dowódcą wojsk brytyjskich w północnej Irlandii generałem Johnem Waltersem oraz szefem jednostek antyterrorystycznych Johnem Hermonem.

Tom King poinformował po tym spotkaniu, iż rząd „rozważa możliwość" skorzystania z nadzwyczajnego ustawodawstwa, które obowiązywało w tej prowincji w latach 1971—1975.

Powódź w Sudanie

Miasto pod wodą

Drugie co do wielkości miasto Sudanu — Uadi Medani prawie całkowicie zostało zalane wodą.

Według informacji napływających do Kairu, wody Nilu, które wystąpiły z brzegów, zalały ulice i place miasta. Uszkodzonych zostało wiele dróg i linii przesyłania elektryczności.

Woda zniszczyła zbiory na tysiącach hektarów pól w prowincji Dżezirach, której stolicą jest Uadi Medani.

Przyczyną wylania Nilu są ulewne deszcze, padające od wielu dni w tej części Sudanu. Władze podejmują nadzwyczajne kroki, by udzielić pomocy poszkodowanym. Na razie nie ma doniesień o ofiarach w ludziach.

Kina w ajencję

Ustawa o kinematografii przewiduje przekazywanie kin w ręce prywatne. W woj. częstochowskim w ajencję przeszły już dwie placówki: w Pajęcznie i Blachowni. Deficytowe dla państwowego dystrybutora obiekty prowadzą też projekcje wideo.

Dziwny jest ten świat

PIĘĆ LAT PŁYNĘŁA BUTELKA PRZEZ ATLANTYK

Uczeń szkoły podstawowej w amerykańskim mieście Saint-Petersburg (w stanie Floryda) Nick Biddle otrzymał odpowiedź na list, który w zakorkowanej butelce wrzucił do Atlantyku koło wysp bahamskich pięć lat temu. Butelkę znalazł 60-letni emeryt brytyjski Alan Bennet po drugiej stronie oceanu.

Doniósł on chłopcu, że znalazł butelkę na wybrzeżu morskim w Walii. Oznacza to, że przepłynęła ona co najmniej 7 tys. km.

KŁOPOTLIWA EKSMISJA

Tragedią może się zakończyć dla 24-letniego Michaela Edelmana, mieszkańca niewielkiego miasteczka Wesley Hills, w stanie Nowy Jork, przymusowa przeprowadzka. Michael nie może bowiem się poruszać, a nawet wstawać z łóżka, ponieważ waży... 363 kg.

Lekarze są przekonani, że przeprowadzka poważnie zagrozi zdrowiu młodego człowieka. Tymczasem właściciel domu, w którym mieszka Michael, żąda by wszyscy opuścili budynek na czas kapitalnego remontu.

DZIERŻAWCA ALEI

Jan Kacprzak z Pyrzyc w woj. szczecińskim jest jednym z nielicznych w kraju dzierżawców owocowej alei. Dzierżawi on od władz administracyjnych ponad kilometrową aleję drzew czereśniowych prowadzącą z Pyrzyc do pobliskiego Obromina. Znajduje się w niej 80 dobrze utrzymanych drzew owocowych które dają przeciętnie po 100 kg czereśni. Większość sprzedaje w Szczecinie na miejscowym targowisku — część na miejscu owocowej alei.

Opr. (zg)

CO DZIEŃ niesie

W 235 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.31, zajdzie zaś o 19.46.

Imieniny obchodzą

Maria, Cezary, Zygfryd, Bogusław, Tymoteusz

Dyżurny synoptyk:

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane okresami duże. Możliwy opad deszczu. Temp. min. w nocy około 11 st., maks. w dzień około 22 st. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 989,9 hPa (742,5 mm Hg).

Z kalendarza wydarzeń

1958 — Zm. R. M. du Gard pisarz francuski

1925 — Stracenie działaczy komunistycznych W. Hibnera, W. Kniewskiego i H. Rutkowskiego.

Taka sobie myśl

Aforyzmu nie można dyktować na maszynie. Trwałoby to zbyt długo.

Uśmiechnij się

Obrady Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej jeszcze w sierpniu

Marszałek Sejmu Roman Malinowski poinformował, że w związku z przesłaniem do Sejmu przez prezesa Rady Ministrów informacji o realizacji nadzwyczajnych uprawnień i upoważnień dla Rady Ministrów wraz ze sprawozdaniem z wykonania programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej za okres od października 1987 roku do czerwca 1988 roku, jeszcze w sierpniu br. odbędzie się posiedzenie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej ds. Kontroli Wdrażania Reformy Gospodarczej.

(PAP)

Lotnicze święto w Dęblinie

21 bm. zakończyło się w Dęblinie spotkanie pokoleń lotników polskich, absolwetnów „szkoły orląt", zorganizowane w 60 rocznicę pierwszej oficerskiej promocji w tej szkole.

Najwięcej emocji i wzruszeń w ciągu trzech dni zlotu wywołały bezpośrednie rozmowy pilotów, podchorążych dęblińskiej uczelni i uczniów liceum lotniczego z przedwojennymi absolwentami szkoły, bohaterami podniebnych zmagań na wszystkich frontach II wojny światowej rozsypanych dziś po całym świecie, którzy niejednokrotnie po raz pierwszy od bardzo wielu lat przybyli do tej szkoły.

W niedzielnych uroczystościach w Dęblinie uczestniczył minister obrony narodowej gen. armii Florian Siwicki. Na uroczystym apelu weteranom wręczono medale „Za udział w wojnie obronnej 1939" i medale „Za zasługi dla obronności kraju".

Dziękując w imieniu weteranów za odznaczenia honorowy przewodniczący komitetu organizacyjnego zlotu, słynny as myśliwski, uczestnik bitwy o Anglię i dowódca doborowej jednostki polskich lotników walczących na froncie afrykańskim „cyrku Skalskiego" płk Stanisław Skalski zaapelował do lotniczej młodzieży, by godnie kontynuowała chlubne tradycje poprzednich pokoleń. Sztafeta się nie skończyła — powiedział. Uważajcie, aby nie zgubić pałeczki.

Po apelu uczestnicy zlotu i licznie przybyli mieszkańcy regionu obejrzeli wystawę sprzętu lotniczego. Zaprezentowano na niej samoloty i śmigłowce zarówno starszych typów jak i te najnowocześniejsze będące na wyposażeniu polskich sił powietrznych. Następnie piloci na różnych maszynach demonstrowali swój kunszt w podniebnych akrobacjach i pokazach fragmentów walk powietrznych.

(PAP)

ZSRR

Zwiększenie produkcji towarów konsumpcyjnych

W Moskwie opublikowano w sobotę uchwałę Rady Ministrów ZSRR postulującą znaczne zwiększenie produkcji towarów konsumpcyjnych. Program ten przewiduje wyprodukowanie w latach 1989—90 ponad plan towarów powszechnego użytku wartości 24 miliardów rubli.

Informując o tym, komentator agencji TASS stwierdza, że chociaż oczekiwano, iż nastąpi to już w roku 1986, to jednak dopiero w pierwszym półroczu br. produkcja towarów konsumpcyjnych wyprzedziła wytwarzanie środków produkcji.

Konferencja Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego

Do Warszawy przybywają uczestnicy rozpoczynającej się dziś 63 Konferencji Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego (ILA). W sobotę 20 bm. przybył m.in. jeden z honorowych gości konferencji — prezes Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze Jose Maria Rude.

Konferencja ILA odbywająca się w Polsce już po raz drugi, po 60 latach, będzie ważnym forum dyskusji o najistotniejszych problemach prawa i stosunków międzynarodowych. Program obrad przewiduje m.in. omówienie prawnych problemów nowego ładu ekonomicznego, międzynarodowego prawa walutowego, realizacji praw człowieka, zanieczyszczania środowiska naturalnego. Obok Jugosławii, Polska będzie pierwszym państwem socjalistycznym, któremu powierzono organizację odbywającej się co dwa lata konferencji Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego.

(PAP)

Trwają nielegalne strajki w kopalniach i porcie szczecińskim

(Dokończenie ze str. 1)

nier bhp Tadeusz Korzyński i kierownik robót górniczych tej kopalni Edward Mitko. Przedłużanie się strajków wzmaga skalę zagrożeń. Kopalnie, które nie pracują, narażone są bowiem na wszelkie górnicze zagrożenia: pożarowe, ciśnienie górotworu, metan lub zalanie pokładów wydobywczych itp.

Coraz większa liczba osób, po kryjomu przed członkami samozwańczych komitetów strajkowych, mieniących się reprezentantem ogółu załóg opuszcza tereny kopalń, na których przerwano wydobycie węgla. Inni chcą to czynić jawnie. W kopalni „30-lecia PRL" w Jastrzębiu Zdroju grupa 15 górników zgłosiła się do „szefostwa" takiego komitetu, oświadczając, że strajk jest bezcelowy i prosili o umożliwienie im opuszczenia terenu zakładu wydobywczego. Organizatorzy strajku dali im w zamian lekcję „prawdziwej" demokracji, wywożąc ich na taczkach poza teren macierzystego zakładu pracy.

W kopalni „Manifest Lipcowy" strajkowi przywódcy starają się zradykalizować postawy części załogi, stwarzając atmosferę strachu. Najbardziej zdeterminowane grupy spośród strajkujących wywierają nadal psychiczną presję na tych, którzy chcą opuścić teren kopalni, posuwając się wręcz do aktów terroru.

Kontynuowane jest podpisywanie list przez osoby, które pragną powrotu do pracy. W kopalni „1 Maja" uczyniło to, ponad tysiąc osób. Spełnienie ich woli jest jednak niemożliwe w warunkach panującego na kopalni terroru strajkowego.

Strajki narażają gospodarkę narodową na duże straty. Nie wydobyto w sumie już 212,5 tys. ton węgla wartości ponad 2,7 mld zł. Kontrahenci zagraniczni nie otrzymali 63,2 tys ton węgla wartości 3.160 tys. dolarów.

Węgiel jest jednak przede wszystkim surowcem, który wykorzystuje — pośrednio lub bezpośrednio — praktycznie cała nasza gospodarka. Przerwa w eksploatacji węgla grozi wstrzymaniem normalnej pracy koksowni. Przerwanie eksploatacji baterii koksowniczych jest natomiast równoznaczne z ich trwałym zniszczeniem co pociąga za sobą wielomiliardowe straty, jak również prowadzi do zaprzestania produkcji koksu niezbędnego do pracy hut oraz gazu dla zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych.

„Zwracam się do wszystkich strajkujących o wykazanie rozsądku i poczucia odpowiedzialności za losy przedsiębiorstwa" — tymi słowami rozpoczyna się apel skierowany 21 bm. przez dyrektora naczelnego Zarządu Portu Szczecin — Świnoujście do uczestników nielegalnego strajku w szczecińskim porcie. Szczeciński port płaci bowiem za niego szczególnie wysoką cenę. Ekonomiści obliczają dobowe straty na blisko 100 mln zł. Równocześnie powstają straty niewymierne w złotówkach — spada prestiż i wysoka pozycja polskich portowców. Przy nabrzeżach szczecińskiego portu 21 bm. stało 14 jednostek, zwiększa się też liczba statków oczekujących na redzie na wejście do portu; w godzinach wieczornych tego dnia oczekiwało na taką możliwość 17 jednostek. Ponadto w Szczecinie zgromadziło się 66 barek z 36 tys. ton rudy, które należy przeładować i wysłać do hut. Przybywa także na zatłoczonych już bocznicach wagonów z węglem, drewnem, złomem ładunkami drobnicowymi, spodziewane są dalsze pociągi. W wielu wagonach znajdują się towary tranzytowe z CSRS i Węgier.

Port szczeciński w obliczu decyzji o utworzeniu w nim strefy wolnocłowej traci swą wiarygodność u kontrahentów zagranicznych. Jego zagraniczni klienci zaczynają kierować towary przez Hamburg i Rostock. Równocześnie oczekują na możliwość wyładunku statki z rudą dla austriackiego koncernu „Voest Alpine", z którym PŻM i port utrzymują wieloletnie kontakty.

Dążąc do jak najlepszego zabezpieczenia portowego majątku zamierzano skierować na teren portu odpowiednich pracowników ze specjalnymi przepustkami. Nielegalnie strajkujący uniemożliwili im wejście.

Ponoszą straty armatorzy zagraniczni i krajowi. Jak informuje szczeciński armator — Polska Żegluga Morska, podstawowy klient portów w Szczecinie i Świnoujściu — 21 bm. wieczorem oczekiwało na redzie na możliwość wejścia do portu już 10 statków. W Szczecinie oczekiwało na wznowienie pracy dokerów 5 statków. Podobnie jest ze statkami Polskich Linii Oceanicznych, które będą miały zakłócony rytm podróży na regularnych liniach.

Prowadzi się natomiast prace przeładunkowe w Świnoujściu. Niedawno zakończono wyładunek fosforytów z masowca PŻM — „Siekierki", a na jego miejsce wprowadzono inny statek — PŻM — „Rodło", również z fosforytami. Ukończono także wyładunek rudy z m/s „Bełchatów" wznowiono wyładunek rudy z zagranicznej jednotki „A. Grace". Wyładowuje się też rudę z masowca PŻM „Studzianki".

(PAP)

Odpowiedź Biura Prasowego Rządu na oświadczenie KW OPZZ

(Dokończenie ze str. 1)

w niektórych przypadkach większe od tych, które przewidywaliśmy.

Rząd podziela pogląd, że „nastąpił wzrost uciążliwości życia ludzi pracy", nie może natomiast zgodzić się z tezą oświadczenia, że nastąpił generalny odczuwalny spadek dochodów realnych. Przeczą temu fakty. W zdecydowanej większości przedsiębiorstw nastąpił ich wzrost.

Obecnie Rada Ministrów skierowała do Sejmu sprawozdanie z dotychczasowej — 3-miesięcznej — realizacji nadzwyczajnych pełnomocnictw wraz z towarzyszącą informacją z realizacji programu II etapu reformy gospodarczej w okresie od października ub. roku.

Na posiedzeniu Nadzwyczajnej Komisji Sejmu do Spraw Kontroli Wdrażania Reformy Gospodarczej w najbliższych dniach zostanie dokonana ocena, by stwierdzić, czy wykorzystanie przez rząd pełnomocnictw było w ciągu minionego kwartału właściwe i skuteczne.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami rząd zamierza wspólnie m.in. ze związkami zawodowymi dokonać całościowej oceny polityki cenowo-dochodowej. Należy wyrazić ubolewanie, że uzgodnione w przeddzień posiedzenia Komitetu Wykonawczego spotkanie przedstawicieli rządu i ruchu zawodowego zostało z inicjatywy związkowców odwołane.

Uważamy, że niezbędna byłaby również rzeczowa dyskusja ze związkami zawodowymi na temat tempa i metod wdrażania reformy gospodarczej.

Rząd przyjmując w znacznym stopniu krytykę związkową wyraża przekonanie że OPZZ gotowe będzie do bardziej rzeczowych rozmów na temat poszczególnych posunięć leżących w interesie świata pracy i reformy gospodarczej. Wyraża także otwartość na wszelkie konkretne propozycje i koncepcje rozwiązywania trudności.

Rząd liczy na współdziałanie ruchu zawodowego, jego pomoc w przezwyciężaniu trudności. Deklaruje ze swej strony partnerstwo i zapewnia, że troski świata pracy są troskami rządu i że administracja państwowa i gospodarcza zabiegać będzie o niezbędny zakres poparcia społecznego, w tym związkowego dla wszystkich, niekiedy trudnych posunięć służących doraźnej lub przyszłej poprawie warunków życia.

(PAP)

Rozejm na froncie iracko-irańskim

(Dokończenie ze str. 1)

wiele patroli. Nie było żadnych naruszeń rozejmu. Wszystko się trzyma, sygnały są pomyślne".

Wejście w życie rezejmu zostało powitane w Bagdadzie salutem armatnim ze 101 salw. Irakczycy entuzjastycznie powitali rozejm, już od świtu wznosząc w całym kraju modły o utrzymanie się pokoju. Kierowcy trąbili w klaksony, w mieście rozlegały się dźwięki bębnów.

Reuter pisze, że Irak nigdy nie podał liczby ofiar tej wojny, która według pewnych szacunków po obu stronach wyniosła milion zabitych. Przy czym po stronie irańskiej była trzykrotnie wyższa niż po stronie irackiej.

W Iranie — zauważa Agencja Reutera — najwyższe dowództwo nakazało oddziałom wojskowym ścisłe przestrzeganie rozejmu, uprzedzając jednocześnie, iż rozejm nie oznacza jeszcze pokoju i ostatecznego zakończenia wojny.

Galowy koncert zakończył sopocki festiwal

(Dokończenie ze str. 1)

kredytowani na XXV MFP „Sopot '88" przyznali nagrodę przedstawicielce Francji — Chantal.

XXV MFP „Sopot '88" zakończył galowy koncert w Operze Leśnej.

Wystąpił zwycięzca obu konkursów — zdobywca „Grand Prix" i „Bursztynowego Słowika" a także laureaci dalszych nagród.

Gwiazdą finałowego wieczoru była brytyjska piosenkarka Kim Wilde.

W opinii ludzi od lat związanych z sopockim festiwalem tegoroczny należy ocenić korzystnie. Nie zabrakło na nim indywidualności, do których zaliczyć należy przede wszystkim zdobywcę „Grand Prix" i „Bursztynowego Słowika" — Kenny Jamesa. W gronie występujących poza konkursem znaleźli się Kim Wilde, Grzegorz Ciechowski, Sabrina, Jan Pietrzak, Urszula Sipińska. Nie zawiodła orkiestra „Alex Band" pod dyrekcją Aleksandra Maliszewskiego.

Zdaniem wielu uczestników i obserwatorów XXV MFP „Sopot '88" do najciekawszych należał „Dzień Polski".

(PAP)

z soboty na niedzielę

w kraju

WE WTOREK rozpoczyna się w Krakowie XVI regionalna europejska konferencja FAO — Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa. Polska będzie po raz pierwszy gospodarzem takiego forum, które odbywa się co 2 lata. W obradach wezmą udział delegacje rządowe z krajów europejskich — członków FAO, przy czym ok. 15 delegacjom przewodniczyć mają ministrowie rolnictwa, a pozostałym ich pełnomocnicy.

WIĘKSZOŚĆ branż przemysłu rolno-spożywczego przerabia już płody z tegorocznych zbiorów. Na pełnych obrotach pracują olejarnie, margarynownie, młyny, płatkarnie, kaszernie, przetwórnie owoców i warzyw. Nie ma wakacyjnej przerwy spółdzielczy przemysł mleczarski. Wkrótce ruszą z przerobem ziemniaków wszystkie krochmalnie. W ostatnią fazę technicznych przygotowań do jesiennego sezonu przetwórczego wkroczyły cukrownie.

W NOWYM JORKU odbyły się konsultacje Rady Bezpieczeństwa ONZ, podczas których rozpatrzono sytuację na okupowanych terytoriach arabskich w związku z trwającymi tam represjami władz izraelskich przeciwko ludności palestyńskiej. Konsultacje na ten temat będą kontynuowane w przyszłym tygodniu.

W WYWIADZIE dla gazety „Journal of Commerce and Commercial" minister handlu USA William Verity pozytywnie ocenił perspektywy rozwoju stosunków handlowych między ZSRR i USA oraz tworzenia wspólnych przedsiębiorstw. Szanse te powiązał on z możliwością osiągnięcia dalszego postępu w dziedzinie ograniczenia zbrojeń oraz uregulowania konfliktów regionalnych.

W SOBOTĘ w Islamabadzie odbył się pogrzeb prezydenta Pakistanu gen. Zia Ul Haqa, który zginął w katastrofie lotniczej 17 bm. W uroczystościach żałobnych wzięli udział przedstawiciele ponad 70 krajów, ONZ i innych organizacji międzynarodowych. Obecnych było ok. 30 szefów państw lub ich zastępców.

ZALEDWIE w 24 godziny po nominacji birmańskiego ministra sprawiedliwości Maung Maunga na stanowisko szefa państwa, mury stolicy Birmy, Rangunu pokryły się tysiącami afiszów i ulotek wzywających do strajku powszechnego, poczynając od poniedziałku przyszłego tygodnia. W Rangunie i w kilku miastach prowincjonalnych odbyły się wielotysięczne demonstracje przeciwko nowemu prezydentowi.

W MOSKWIE opublikowano w sobotę uchwałę rządu radzieckiego przewidującą nowe bodźce, mające zachęcić młodzież do osiedlania się na wsi. Młodym ludziom, którzy zechcą przenieść się na wieś, zostaną przyznane znaczne korzyści finansowe i rekompensaty. Przewiduje się możliwość budowy na koszt państwa mieszkań w tych kołchozach, które są gospodarczo słabsze.

JAK INFORMUJE agencja TASS, w Związku Radzieckim ukazały się pierwsze książki, wydane na koszt ich autorów. Jest to kolejny krok na drodze do demokratyzacji procesów wydawniczych.

Opr. (zg)

Zjechał w 80-metrową przepaść i... żyje

✱ **Jak podała agencja AP, niesłychane szczęście miał 30-letni Scott Fischer, który wyszedł żywy — a do tego bez żadnych obrażeń — z bardzo groźnego wypadku: jadąc samochodem górską drogą w pobliżu Los Werdes (Kalifornia, USA) spadł w 80-metrową skalną przepaść.**

Wezwana na miejsce policja drogowa stwierdziła, że w prawie nie uszkodzonym samochodzie marki „Alfa Romeo" znajduje się żywy kierowca. Scott Fischer jest cały i zdrowy, tylko trochę boli go kręgosłup.

✱ **Co najmniej 60 osób odniosło rany w czasie sobotnich zajść w Srinagarze w północnej części Indii. W rejonie tym doszło do starć między policją, a młodymi muzułmanami, wkrótce po ogłoszeniu przez radio wiadomości o pogrzebie prezydenta Pakistanu Zia Ul Haqa.**

✱ **Z raportu ogłoszonego w piątek przez Instytut Hudsona, instytucję badawczą o charakterze prywatnym wynika, że liczba Amerykanów, będących nosicielami wirusa AIDS może okazać się dwukrotnie wyższa, niż dotąd szacowano, czyli sięgać 3 milionów.**

✱ **Pięciokondygnacyjny budynek mieszkalny zawalił się w piątek w Kairze, grzebiąc pod gruzami co najmniej 19 osób, w większości kobiet i dzieci. Według dziennika „Al-Ahram" z rumowiska udało się wyciągnąć 60 osób.**

✱ **W niedzielę rano przed Pałacem Sprawiedliwości we francuskim mieście Brest nastąpiła silna eksplozja. Jak podaje agencja AFP, bombę domowej produkcji rzucono przed drzwi budynku. Wybuch poważnie uszkodził fasadę Pałacu Sprawiedliwości. Ofiar w ludziach nie było. Żadne z przestępczych ugrupowań nie wzięło na siebie odpowiedzialności za ten akt terroru.**

✱ **Jak podało radio birmańskie przeładowany prom, kursujący po rzece Kaladan w środkowej Birmie, zatonął w środę w związku ze sztormową pogodą. Na pokładzie znajdowało się ok.100 pasażerów, z których 63 udało się wyciągnąć z wody. Nie jest znany natomiast los dalszych 37 osób.**

✱ **Straty sięgające 20 mln marek spowodował wielki pożar, który wybuchł z piątku na sobotę w supermarkecie w Taufkirchen pod Monachium. Płomienie zniszczyły wszystkie towary na powierzchni 3600 m kw. salon fryzjerski, restauracje i filię banku. Straż ogniowa nie wyklucza podpalenia. Nikt nie odniósł obrażeń.**

Opr. (zg)

Śmierć na drodze

W minioną sobotę we wsi Emilia doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego. Około godz. 21. pod koła przejeżdżającego fiata 125 wpadł Marian S. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

peR

Eksplozja w Kabulu

W sobotę, około godziny 11 przed południem, na jednej z centralnych ulic Kabulu — Maiwande eksplodowała ciężarówka-pułapka napełniona materiałami wybuchowymi. Jak podała agencja Bachtar, w wyniku tego ataku terroru rany odniosło 6 osób, w tym dwie kobiety i dziecko.

Wszczęcie postępowania karnego w sprawie nielegalnego strajku w Szczecinie

Prokurator rejonowy w Szczecinie ogłosił 21 bm. komunikat dotyczący nielegalnego strajku w porcie szczecińskim.

Komunikat stwierdza nielegalność strajku w świetle ustawy z 8 października 1982 r. o związkach zawodowych oraz zapowiada wszczęcie postępowania karnego z uwagi na zagrożenia, które stwarza akcja strajkowa dla ludzi a która przejawia się m.in. w stosowaniu aktów przemocy oraz zagrożenia dla mienia powierzonego zarządowi portu.

W związku z tym postępowaniem prokurator rejonowy wezwał do niezwłocznego stawienia się w prokuraturze: Edwarda Radziewicza, Józefa Kowalczyka, Zbigniewa Zakrzewskiego, Szczepana Wszelskiego, Jerzego Wiśniewskiego, Andrzeja Milczanowskiego, Ryszarda Rybę, Jarosława Krakowskiego, Zdzisława Drwala, Krzysztofa Podgórskiego, Andrzeja Kryńskiego, Grzegorza Kowalskiego, Janusza Dubickiego, Szczepana Ramzę, Mariana Siwiela, Piotra Janię.

Komunikat uprzedza, że w razie niezastosowania się do wezwania, grożą kary pieniężne oraz przymusowe doprowadzenie.

Prokurator rejonowy uprzedza ponadto o odpowiedzialności karnej za stosowanie przemocy i gróźb wobec osób, które odmawiają przyłączenia się do akcji strajkowej, bądź chcą opuścić teren portowy. Uprzedzenie odnosi się również do stosujących przemoc wobec funkcjonariuszy straży portowej i innych formacji organizowanych w porcie.

Zagrożone odpowiedzialnością karną jest także podejmowanie działań w celu wywołania niepokoju publicznego oraz nieposłuszeństwa wobec zarządzeń władz portowych, które wzywają osoby postronne do niezwłocznego opuszczenia obiektów portowych.

(PAP)

Giełda samochodowa

Przed wczorajszą giełdą jej gospodarz, czyli „Targowiska Miejskie", gromko zapowiedział, że nastąpi wyraźny podział na sektory według marek. Pierwszy raz udało się to tylko połowicznie. Trzeba jeszcze upływu czasu, większej dyscypliny u wystawiających, a wtedy być może, raz na zawsze „maluchy" będą razem, skody razem itd.

Już od wczesnego ranka w kierunku Widzewa ciągnęły sznury pojazdów z rejestracjami, niekiedy bardzo odległych od Łodzi, miejscowości np. Gorzowa Wlkp., Piły czy Olsztyna. Ludzie niby nie chcą się teraz pozbywać aut, gdyż pieniądz szybko traci wartość, a jednak teren giełdowy trzeszczał w szwach. Mnóstwo fiatów 126p sporo FSO 1500, dużo, jak na łódzki bazar, polonezów.

Bardzo trudno było wczoraj spotkać nowy samochód. Dotyczy to praktycznie wszystkich marek. Za to te, które miały wypisany rok produkcji 1988 były niezwykle wysoko cenione. Np. za nowego fiata 126p żądano już 3 mln złotych. Tegoroczny polonez miał cenę wywoławczą 5,5 tys. bonów. Roczny egzemplarz tej samej marki wyceniono na 4,5 tys. i 3,9 tys., oczywiście bonów. Ostatnio właśnie dolary stają się bardziej pożądaną walutą przy transakcjach kupno—sprzedaż. Warto zwrócić uwagę za ile można kupić nowego poloneza, jeśli się przyjmie przelicznik dwa tysiące złotych za dolara.

Nie mając do wyboru pojazdów nowych niektórzy decydowali się na zakup kilkuletnich. Najwięcej jest wozów z lat 1980—1984. Może łady i wartburgi liczniej były reprezentowane przez egzemplarze wyprodukowane w latach siedemdziesiątych.

Znowu liczniej pojawiły się syreny. A może to tylko wzrokowe złudzenie powstałe na skutek zgromadzenia ich w jednym sektorze? Pomyśleć, jak przyjemnie będzie odwiedzać łódzki autobazar, gdy jak w salonie wszystkie wozy będą podzielone. Wtedy nawet opracowanie cotygodniowego sprawozdania dla prasy stanie się błahostką.

(peR)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 sierpnia 1988 r. zmarł nagle w wieku 53 lat, ukochany Mąż, Tatuś i Dziadziuś

Ś. † P.

KAZIMIERZ KOWALSKI

TAKSÓWKARZ.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 sierpnia br. (wtorek) o godz. 10 z kaplicy cmentarza na Dołach.

Pozostawił pogrążonych w żalu i smutku:

ŻONĘ, DZIECI, WNUKI I POZOSTAŁĄ RODZINĘ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 sierpnia 1988 roku zmarł, przeżywszy lat 86, nasz Ojciec, Teść, Dziadek

Ś. † P.

WŁADYSŁAW JANUSIK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 sierpnia br. (środa) o godz. 10 na cmentarzu komunalnym Zarzew.

NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 87, zmarła nasza najkochańsza Mamusia, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

JADWIGA WŁOSEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 sierpnia br. (poniedziałek) o godzinie 14.30 na cmentarzu rzym.-kat. na Zarzewie.

DZIECI z RODZINAMI

Pogrążeni w bólu zawiadamiamy, że w dniu 19 sierpnia 1988 roku zmarła w wieku 30 lat, nasza ukochana Mateczka, Teściowa i Babcia

Ś. † P.

JANINA KRYSIAK

z domu POLA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1988 roku (wtorek) o godzinie 14 na cmentarzu na Kurczakach.

NAJBLIŻSI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 sierpnia 1988 r. zmarł przeżywszy lat 78

Ś. † P.

HIERONIM TOMASZEWSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 22 sierpnia 1988 roku o godzinie 13.30 na cmentarzu św. Antoniego na Mani.

Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego odbędzie się w kościele św. Jana Chrzciciela (Nowe Złotno) w dniu 22 września 1988 roku o godz. 18.

Pogrążeni w bólu:

ŻONA, DZIECI, WNUKI, PRAWNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Redaktor depeszowy ZOFIA GUTMANOWA Redaktor techniczny RYSZARD PERCZAK

HAL-88

Lato leśnych ludzi

Jesteśmy jedyną organizacją, która łączy 70 lat tradycji z patriotycznym wychowaniem i przekazywaniem wiedzy o współczesności — twierdzi z-ca komendanta Łódzkiej Chorągwi ZHP, PAWEŁ WINIARSKI. Potwierdzeniem jego słów ma być wizyta, jaką w trzech bazach letniego obozowania harcerzy złożyli przedstawiciele władz miasta i KŁ PZPR — z wiceprezydentem JANUSZEM URBANIAKIEM. W ciągu trzech dni goście odwiedzili obozy w Grotowie w woj. gorzowskim, w Białym Borze i w Kopernicy na Pomorzu.

Harcerze z hufca „Promieniści" na Bałutach rozłożyli swe namioty w maleńkiej osadzie ukrytej wśród jezior i lasów — w Grotowie. Nieoczekiwana wizyta nie zaskoczyła gospodarzy. Okazuje się, że cywilizowane warunki obozowe mogą się znudzić. W jednym z podobozów wygodne „kanadyjki" zastąpiono pryczami. Chłopcy z XIII ŁDH im. gen. J. Bema własnoręcznie zbijali łóżka, robili półki a także pomagali zaprzyjaźnionym druhnom z obozu „Łąka". Młodzież ze szkoły podstawowej z Radogoszcza zbudowała prawdziwe miasteczko zwane „Wonhock". Piękny ratusz, wóz strażacki z koniem, znakomite pomysłowe totemy świadczą nie tylko o pomysłowości lecz i zaangażowaniu i sercu wkładanym w każdą pracę. Dla komendantki „Wonhocka" **Małgorzaty Urbaniak** harcerstwo jest nie tylko sposobem spędzania wakacji i wypełniania wolnego czasu, ale i receptą na życie. Otwartość, życzliwość, chęć spieszenia z pomocą innym są wartościami, które przekazuje się w pracy i w zabawie młodzieży w szarych i zielonych mundurach. Były już biegi terenowe, festiwal piosenki, ogniska, wieczornice, aktywnie w działaniach na rzecz ochrony środowiska. Ruch „wolę być" znajduje wśród druhen i druhów coraz liczniejszych zwolenników.

Harcerskie życie bez dobrej kuchni straciłoby wiele. Pani **Wanda Wajszczak** od 18 lat szefująca obozowej kuchni najlepiej wie co smakuje małym i dużym. Na posiłkach popularnej „Cioci" rośnie już kolejne pokolenie harcerzy. Choć na przestrzeni lat zmieniło się kuchenne wyposażenie: elektryczne kuchnie i patelnie zastąpiły paleniska — kulinarne gusty i upodobania pozostały takie same. Nadal przebojem sezonu pozostają kluski na parze. Nawet jeśli trzeba ich przygotować ponad tysiąc sztuk.

Zresztą „parowe szaleństwo" — kluski nadziewane wiśniami — ogarnia i personel kuchni w Białym Borze. Wypoczywające tu dzieci z Łodzi, Strykowa, Zgierza, Jarosławia i Wadowic dobry apetyt zawdzięczają w równej mierze troskliwości kadry jak i wspaniałym warunkom wypoczynku. Harcerze mieszkają w namiotach zaś zuchy przejęły we władanie domki i pawilony. Baza w Białym Borze, dająca możliwość doskonałego wypoczynku w pięknej scenerii wymaga modernizacji, do tego zaś potrzebne są pieniądze. Miejmy nadzieję, że Urząd Miasta Łodzi — ich nie poskąpi. Dla nowego gospodarza kompleksu wypoczynkowego hm **Mieczysława Kuczmy** doprowadzenie obiektu do stanu świetności — to sprawa najważniejsza. Liczy, że wizyta władz miasta, unaoczniająca gościom potrzeby ośrodka w Białym Borze, ułatwi mu to zadanie. Jest to o tyle istotne, że ośrodek, zarządzany przez Chorągiew Łódzką ZHP należy do największych. Średnio odpoczywa tu ponad 600 harcerzy i instruktorów.

KOPERNICA — kolejny etap wizyty, przywitała gości harcerskim śpiewaniem. W amfiteatrze obozu zdrowotnego odbywał się właśnie festiwal piosenki. Mimo iż na leśnej polanie występowali tylko amatorzy i to bardzo młodzi — było czego posłuchać i kogo oklaskiwać. Obozy zdrowotne są specyficzną formą terapii i wypoczynku wypracowaną przez łódzkich instruktorów. Byli pierwszymi w kraju, którzy zdecydowali się poprowadzić obozy, włączyć do harcerskiej społeczności dzieci chore. W Kopernicy pod opieką 11 rehabilitantek przebywa studwudziestoosobowa grupa młodzieży z wadami postawy. Przedpołudnia mijają im pod znakiem ćwiczeń korekcyjnych. Bliskość jeziora i posiadany sprzęt wodniacki pozwalają łączyć przyjemne z pożytecznym — wodne zabawy z rehabilitacją. Nie zapomniano i o harcerskich elementach życia obozowego — są warty, zdobywanie sprawności, ogniska. Pierwszoroczniacy, a jest ich na obozie wielu — wyjadą z Kopernicy po złożeniu przyrzeczenia już jako pełnoprawni harcerze.

Drugi tego typu obóz, swoiste sanatorium pod namiotami od lat istnieje w Jarosławcu, nad morzem. Tu wypoczywają, korzystając z możliwości leczenia dzieci chore na cukrzycę, cierpiące na chorobę wrzodową żołądka i dwunastnicy. Zarówno w Kopernicy jak i w Jarosławcu nadzór medyczny sprawują fachowcy z łódzkiej Wojskowej Akademii Medycznej.

Pokazane gościom obozy stanowiły wizytówkę tegorocznego lata łódzkich harcerzy. Zarówno obozowe osiągnięcia i sukcesy, jak i występujące tu i ówdzie niedostatki — są typowe dla wielu placówek. Wszędzie odczuwane są braki w sprzęcie i wyposażeniu, bywa że brakuje specjalistycznej kadry. Wizytacja potwierdziła konieczność finansowego wsparcia łódzkich harcerzy. Bez tego utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania i zapewnienie dzieciom prawdziwego wypoczynku będzie niemożliwe.

Tekst i fot.: Z. Ch.

GONDOLE BEZ WIZ I DEWIZ. Nie trzeba jechać do Wenecji, żeby popływać gondolą — wystarczy wybrać się do warszawskich Łazienek. Codziennie od 11 do 19 gondolier Andrzej Grochowski wypływa w rejs po malowniczej scenerii Stawu Południowego z Pałacem na Wodzie w tle. Koszt przejażdżki od osoby wynosi 500 zł.

CAF — M. Szyperko

Takie lato trafia się raz na jakiś czas

W ostatnim dziesięcioleciu występowały liczne anomalia pogodowe w miesiącach letnich. Były to gwałtowne ochłodzenia w środku lata czy długotrwałe deszcze. Tegoroczne lato znajdzie się w kronikach meteorologicznych jako ciepłe i słoneczne.

Jak informuje dr Danuta Kuziemska z Zakładu Prognoz Długoterminowych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej — obecne lato nie odznacza się jakimiś wielkimi długotrwałymi upałami, ale jest bardzo słoneczne. Dotychczas było stosunkowo niewiele pochmurnych dni — przeważały krótkie, choć obfite opady o charakterze burzowym. Bardzo często deszcz padał w nocy. Nie było także większych ochłodzeń. Najcieplej było w Polsce centralnej — ochłodzenia występowały w północnej części kraju bądź na południu. Kalendarzowe lato zaczęło się wprawdzie pod znakiem ochłodzenia, ale lipiec był cieplejszy od przeciętnego. Było trochę upalnych dni, kiedy termometry wskazywały temperaturę powyżej 30 st. Dotychczas sierpień mimo krótkotrwałego ochłodzenia w pierwszej dekadzie jest również cieplejszy. Silne nasłonecznienie powoduje, że nawet ewentualne ochłodzenia nie są tak wyraźnie odczuwane.

McDonald po węgiersku

Nz.: Przed budapeszteńskim barem szybkiej obsługi McDonald zawsze pełno ludzi.

Fot.: R. PERCZAK

Od wczesnego ranka pod drzwiami baru szybkiej obsługi McDonalda w Budapeszcie ustawiają się kolejki. Lokal funkcjonuje zaledwie cztery miesiące a już wysunął się na czoło spośród tysięcy podobnych istniejących pod tą nazwą na świecie.

Każdego dnia przez bar przewija się ponad 6 tysięcy gości. Miesięczny utarg sięga dwudziestu milionów forintów. Usytuowany w samym centrum miasta ściąga do swoich smakołyków nie tylko mieszkańców Budapesztu, ale przede wszystkim rzesze turystów, których w tym rejonie tysiące.

Powodzenie placówki zaskoczyło szefów McDonalda. Zachęceni sukcesem baru w stolicy chcą uruchomić tam również restaurację oraz inne bary szybkiej obsługi na prowincji.

peR

Enzo Ferrari
Włoska legenda

Nieomal każda dziedzina życia ma swoje sztandarowe postacie, które z upływem lat stają się jej symbolem. Dla motoryzacji, a sportu samochodowego w szczególności, takim człowiekiem jest zmarły przed paroma dniami Enzo Ferrari.

Nazwisko Ferrari we Włoszech jest podobno tak popularne, jak u nas Kowalski. Nawet zupełnie nie orientujący się w sprawach motoryzacji Włoch wie, że to nazwisko nosi wyjątkowa postać. Uwielbiany i znienawidzony. Bogaty i jednocześnie bardzo nieszczęśliwy dożył sędziwego wieku 90 lat. Od początku tego roku rzadko opuszczał swój dom w Modenie. Ułomny, ledwo widzący, ani na moment nie przestawał być surowym, bezwzględnym, zamkniętym w sobie człowiekiem opętanym pasją tworzenia nowych samochodów

„Z nowym samochodem wyścigowym jest jak z piękną kobietą o której się marzy — miał kiedyś powiedzieć — ale, gdy ją zdobędziesz, jesteś rozczarowany i myślisz o następnej."

Urodził się w rodzinie fabrykanta. Na początku obecnego stulecia firma ojca splajtowała. Enzo — kształcony na konstruktora maszyn — musiał zacząć pracować. Był kierowcą ciężarówki. Dość szybko przesiadł się za kierownicę samochodu wyścigowego. Uczestniczył w wyścigach i rajdach, które były w latach dwudziestych w Europie bardzo modne. Niestety, nie miał dobrych wyników, postanowił więc sam zorganizować zespół. Tak w 1932 r. narodziła się stajnia ferrari, chociaż wtedy jeszcze korzystała z wozów alfa romeo. Dopiero po drugiej wojnie świat usłyszeć miał o ferrari.

Z niewielkiej fabryczki w Maranello koło Modeny pod koniec lat czterdziestych zaczynają wyjeżdżać samochodowe dzieła sztuki. Pierwszy model 125 zdobył Grand Prix w 1949 r. Do niego należało również kilka rekordów szybkości. Do doskonalenia swoich konstrukcji Ferrari był zmuszony konkurencją alfy romeo. W 1950 r. był model 375, rok później 625 i tak w następnych latach Enzo opętany sukcesem wypuszczał coraz to nowe typy. Miał genialnego wręcz nosa do angażowania konstruktorów. Oni stwarzali cuda na kołach, które przez wiele sezonów nie miały sobie równych na torach wyścigowych.

Mimo olśniewających zwycięstw „commendatore" — jak nazywali go współpracownicy (tytuł ten otrzymał od faszystów) — nie był szczęśliwy. W 1957 r. zginął jego jedyny syn — Dino. Od tamtego, owianego tajemnicą wydarzenia, każdego dnia siwy pochylony mężczyzna odwiedzał cmentarz w Modenie. W rok po śmierci Dina, w czasie jednego z wyścigów, w samochodzie ze stajni ferrari pękła opona. Zginął kierowca i siedmiu widzów. Enzo stanął przed sądem pod zarzutem zabójstwa m.in. zabrano mu wtedy paszport. Chociaż potem oskarżenie zostało wycofane urażony w swojej dumie Ferrari nigdy nie zwrócił się o jego zwrot. Wycofał się z życia publicznego i bez reszty oddał pasji prowadzenia wyścigowego teamu.

W czasie sierpniowego wyścigu o Grand Prix RFN w 1976 roku na torze Nurburgring, w nie wyjaśnionych do dziś okolicznościach uległ wypadkowi ferrari, którym jechał Niki Lauda. Kierowca cudem uszedł z życiem. Samochód natychmiast zniknął z toru a w prasie ukazał się komunikat, iż „wypadek nie był spowodowany defektem technicznym samochodu" Rzecz bez precedensu, ale mimo wyraźnych na ten temat przepisów nikt, poza pracownikami firmy Ferrari, nie miał dostępu do uszkodzonego bolidu. Podobno commendatore przeżył szok Naprawdę nikt nie wie, czy z powodu tragedii swojego pupilka (tylko Niki zwracał się do niego „ciao Enzo") czy też wobec konieczności wycofania się z walki o pewne zwycięstwo w mistrzostwach świata.

Mimo wszystko, jak żadna marka na świecie, wozy ferrari aż 9 razy zdobywały mistrzostwo świata. Nikt nie zliczy zwycięstw w poszczególnych wyścigach

Nazwa ferrari kojarzy się przede wszystkim z drogimi wozami sportowymi. Ale właściciel firmy jeździł zawsze seryjnym fiatem, gdyż — jak mawiał — ferrari są dla niego zbyt drogie. Pominąwszy kokieterię dodam, że teraz najtańszy wóz tej marki kosztuje 114 tys. marek zachodnioniemieckich, zaś najdroższy — model ferrari F40 z 1983 r. — 430 tys.

Mimo to nie brakuje nabywców na zawsze czerwone i zawsze dwudrzwiowe „maszynki do produkowania prędkości". Na aukcjach ferrari zyskują niebotyczne wyceny. Model GTO, produkowany w latach 1962—64 uznany został za... dzieło sztuki. Nie można się dziwić, że posiadanie takiego wozu jest rodzajem towarzyskiej nobilitacji. Najciekawsze egzemplarze zdobią często zupełnie niecodzienne miejsca. Np. jeden z kolekcjonerów sportowym wozem ze znakiem skaczącego wierzchowca „przystroił" swoją... piwnicę, gdzie znajdował się magazyn win.

Wraz ze śmiercią wielkiego Enzo, którego na konferencjach prasowych witała kompania honorowa, kończy się jeden z najciekawszych rozdziałów światowej motoryzacji. Czy znajdzie się jeszcze ktoś, kto tak bez reszty ukocha wyścigi i samochody?

RYSZARD PERCZAK

KONSUMENT CZYLI KAŻDY

• Jak to jest z żółtymi serami?
• Inny minister - inne prawo?

Miesiąc temu żartowałem na temat żółtych serów — że dobrze, iż ich nie ma, bo mają dużo kalorii i są ciężko strawne, dałem też wyraz popularnej bardzo opinii, że można by sobie darować nazwy gatunków, gdyż nasze sery smakiem się prawie nie różnią. Tak więc, nawet jeśli w sklepie mamy ich jakimś cudem kilka do wyboru, praktycznie nie ma znaczenia, czy kupimy tylżycki, mazurski czy warmiński.

Zaraz po wydrukowaniu felietonu odezwali się szefowie Okręgowego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Łodzi. Twierdzili, że nie mam racji, a jednocześnie, że ją mam. Wiem, że to trudno zrozumieć, postaram się jednak wytłumaczyć na czym polega ich tok rozumowania, przynajmniej na tyle, na ile sam go zrozumiałem.

Otóż panowie ci są zdania, iż na całym świecie jest właśnie tak, iż są wprawdzie najróżniejsze gatunki żółtych serów, tyle, że różnice między serami w poszczególnych grupach są niewielkie Podobnie — przekonują, jest i u nas. Jeśli więc ktoś trafi w sklepie na leżące obok siebie na ladzie sery: gouda, edamski, podlaski i morski to rzeczywiście po powrocie do domu może mieć spore kłopoty z odróżnieniem, który jest który, jeśli akurat po drodze zgubił nalepki z nazwami. Wynika to z prostego faktu — wszystkie one należą do grupy serów typu holenderskiego o łagodnym smaku. Stąd też, jako członkowie jednej grupy, niezbyt się od siebie różnią. Jest to jak gdyby różnica tylko w odcieniu, a nie kolorze. Gdybyśmy natomiast zostali poczęstowani kolejno ementalskim i kaszkawałem każdy odróżni, że je coś zupełnie innego. Ten pierwszy bowiem jest serem typu szwajcarskiego, bardzo łagodnym, drugi z kolei należy do grupy serów parzonych, dość pikantnych.

Żeby nie zanudzać szczegółami, kilka danych ogólniejszych. Z tego co bywa w naszych sklepach wynika, iż mamy w Polsce pięć grup serów twardych (szwajcarskie, holenderskie, szwajcarsko-holenderskie, angielskie i z parzonej masy serowej) oraz trzy grupy miękkich: łagodne (camembert, brie), przerastane pleśnią (rokpol), pikantne, zwane też pomazankowymi (bryndza, bund wędzony).

Wracając zaś do życia, czyli sklepowej lady: jeśli kupujemy dwa gatunki sera i nie potrafimy odróżnić ich smaków mamy dwa wyjścia — albo uznać argumenty fachowców od mleczarstwa, że tak być musi i powinno, albo też upierać się przy opinii, iż „podobny" nie znaczy jednak „taki sam".

Wybór pozostawiam czytelnikom. Na koniec jeszcze jedna informacja — „serowe" rozważania są coraz bardziej aktualne, bowiem w ciągu 10 lat łodzianie podwoili swoje apetyty na ten rodzaju mlecznego produktu. Z jakich przyczyn wynikł ten głód — to już temat na zupełnie inne opowiadanie.

• • •

Pani minister Anna Kędzierska nie zapisała się niczym rewolucyjnym jako szefowa resortu handlu wewnętrzego. Ale jednak w czasie swojego urzędowania wydała edykt wart przypomnienia — postanowiła ona, iż inwentaryzacja nie powinna oznaczać zamykania sklepów na głucho. Namawiała, by tak przeprowadzać kontrolny spis towarów, by klienci nie musieli całować klamek.

Pani minister już nie ma, w zamkniętych sklepach straszą wywieszki, jak dawniej. Czy nowy minister oznacza u nas inne prawo?

KRZYSZTOF KRUBSKI

DOM (dalsze lata)

scenariusz dialogi: J. JANICKI A. MULARCZYK

POWTÓRNA NAUKA CHODZENIA (14)

W pokoju Andrzeja i Ewy. Andrzej otwiera szafę, wykłada część sukienek Ewy na krzesło. Łapie jej pytające spojrzenie.

ANDRZEJ: — Leszek na razie tu będzie, razem ze mną. (Wręcza Ewie naręcze sukienek). — Przenieś się do chłopców.

EWA: — On tu będzie?

ANDRZEJ (twardo): — Tak!

EWA: — To nie ma miejsca dla mnie!

ANDRZEJ: — On musi mieć opiekę.

EWA: — Taak? Dopóki nie było wiadomo, jak to się skończy, to milczałam. Ale teraz powiem ci: postąpił jak świnia. Nie tylko wobec mnie.

ANDRZEJ (podchodzi do niej): — Ja ci to zapomniałem. On się czuje winny... Wobec ciebie... Wobec nas.

EWA: — Ja wiem, że on wciąż będzie stał między nami.

ANDRZEJ: — Nie, Ewa. Tamto się już nie liczy.

EWA: — Tak się tylko mówi. Upierasz się, żeby tu był?

ANDRZEJ: — Tak.

Ewa odwraca się i wychodzi.

Andrzej siada na tapczanie. Widać, jak chodzą „muskuły" na policzkach. Podnosi oczy, widzi stojącego w drzwiach Leszka.

ANDRZEJ (podnosi się): — Chodź, ktoś czeka na ciebie.

Jest wieczór. Baba, która opiekowała się koniem, stoi na podwórzu przed szopą. Andrzej ukradkiem wciska jej jakieś pieniądze. Mówi do Leszka.

ANDRZEJ: — Poczekaj tu.

Wchodzi do szopy:

Leszek słyszy nagle rżenie konia. Wyraz twarzy zmienia mu się. Patrzy z napięciem w drzwi szopy.

Drzwi otwierają się. Leszek gwiżdże swój sygnał, ukazuje się koń.

LESZEK: — Berdyszek! Berdyszek!

BABA: — Jaki to Berdyszek! To cholera taka, że podejść nie da do siebie!

Koń stoi, wietrzy chrapami powietrze. Podrywa głowę do góry. Wokół palą się już światła w blokach osiedla.

Leszek delikatnie gwiżdże swój sygnał. Berdyszek zastrzygł uszami. Rusza powoli do wyciągniętej ręki Leszka. Podchodzi. Nagle zarżał, zaczął ocierać się o szyję Leszka. Leszek trzyma jego łeb na swoim ramieniu.

• • •

Jest zmrok. Andrzej ciągnąc kantar, prowadzi Berdyszka przez jezdnię. Leszek kroczy powoli z tyłu w swoim jasnym garniturze.

Andrzej sprowadza Berdyszka do rowu. Leszek staje na skraju. Przymierza się powoli. Andrzej klęka w rowie, z własnych splecionych dłoni robi stopień. Leszek powoli opiera się stopą o jego ręce. Sięga do grzywy konia. Czai się. Berdyszek odwraca głowę, jakby w oczekiwaniu. Wyraz skupienia na twarzy Leszka. Decyduje się. Sztywno dosiada konia. Prostuje się.

• • •

Otwarta walizka leży na tapczanie, Ewa upycha w niej swoje rzeczy i rzeczy Krzysia, który stoi obok, ubrany do drogi. Pali się światło. W drzwiach stoi Kajtek.

KAJTEK: — Co mam powiedzieć tatusiowi?

EWA: — Nic. On sam będzie wszystko wiedział.

Zamyka walizę. Bierze płaszcz na rękę. Prowadzi Krzysia ku wyjściu. Ciągnie za sobą walizę.

• • •

Leszek na Berdyszku jedzie w stronę „palących" się okien nowych osiedli.

Andrzej stoi przez chwilę w rowie. Patrzy w ślad za oddalającym się koniem.

Berdyszek idzie przed siebie. Leszek siedzi wyprostowany.

• • •

Taksówka zajeżdża przed Dworzec Główny na Towarowej.

Ewa siedzi w jej wnętrzu jak odrętwiała.

TAKSÓWKARZ: — Jesteśmy!

Ewa wyciąga walizę i zaspanego Krzysia.

• • •

Berdyszek kroczy pod peryferyjną latarnią. Leszek w jasnym garniturze siedzi prosto. Po bokach zwisają jego nogi w pantoflach.

• • •

Ewa stoi przed kasą biletową. Trzyma w ręku torebkę.

Za okienkiem zmęczona twarz kasjera.

EWA: — Proszę o bilet do Konina...

KRZYSZTOF: — Ja nie chcę jechać do babci!

Zegar na dworcu przeskakuje z cichym stukaniem. Głośnik nadaje informację, że pociąg do Poznania przez Konin odjeżdża z peronu drugiego.

(C.D.N.)

Dzień dobry!

„Głos Pomorza", informując o zakupionych za granicą m. in. orzeszkach, ananasach, chałwie i oliwie napisał, że dewizy na te zakupy uzyskano „głównie z przetargów w banku PKP".

O brudnych i niepunktualnych pociągach znudziło się nam już pisać, ale gdy PKP przystąpią do Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego, nie omieszkamy czytelników poinformować.

W sklepie WPHW „Włókno" (neon nieaktualny bo wewnątrz jest komis) w Piotrkowie, przy ul. Słowackiego 24 często samoczynnie włącza się system alarmowy — wyje syrena, migocą kolorowe lampki. Nikt już nie reaguje na te fałszywe alarmy. Taka przymusowa „znieczulica" może być groźna bo po drugiej stronie tej ulicy znajdują się Bank Gospodarki Żywnościowej i poczta główna.

Kilka dni temu na krańcówce „55" (Łódź-Olechów), około 8 rano, pasażerowie bardzo delikatnie starali się zbudzić śpiącego kierowcę autobusu i namówić go na ruszenie „w trasę". Spał mocno. Jednakże po jakimś czasie pojawił się kolejny rejsowy „55" i kierowca tegoż zdecydował się bezpardonowo szarpnąć kolegę za ramię i stwierdzeniem: „Wszyscy już są, możesz jechać" namówił go do zapuszczenia silnika. Dzięki Bogu, że stosunki wewnątrzzakładowe są bardziej bezpośrednie, niż na linii: instytucja—klient.

Z listu do redakcji: Przez trzy kolejne dni (17—19 sierpnia br.) usiłowałem o godz. 8 rano nabyć „DŁ" w kiosku nr 63 przy zbiegu ulic Narutowicza i Kilińskiego i niestety nigdy mi się to nie udało. Z rozmowy ze sprzedawczynią dowiedziałem się że otrzymuje dziennie zaledwie... 200 egz. tej gazety i to faktycznie nie wystarcza.

Czyżby kierownictwo PUPiK RSW Łódź-Śródmieście nie analizowało w ogóle sprzedaży codziennej prasy w swoich „licznych" kioskach?

do widzenia!
NASZE TELEFONY: 33-41-10, 33-37-47

Wieczorny rajd „DŁ" po łódzkich dworcach

Po papierosy – na Fabryczny

Za kilka dni przypadnie szczyt podróżnych Łódź będzie przystanem — jedynie miejscem przesiadki. pociągi jeżdżą nie tylko w dzień) powrotów z wakacji. Dla wielu kiem końcowym, ale też dla wielu W sobotni późny wieczór (wszak reporter „DŁ" postanowił przekonać się, na co mogą liczyć pasażerowie PKP, którym przyszło spędzić trochę czasu na jednym z trzech największych łódzkich dworców.

✱ **FABRYCZNY godz. 22.15.** Cisza i spokój na postoju kilkanaście taksówek. Według rozkładu przed północą odjedzie kilka pociągów lokalnych, a przyjadą m.in. z Żywca, Terespola (spóźniony o 40 minut) i Chełma W czynnym kiosku „Ruchu" można kupić tylko łódzkie, popularne, i klubowe (później okaże się, że to i tak duży wybór...). Kioski „Warsu" i bar kawowy zamknięte, w czynnej całą dobę restauracji siedzi kilka osób. Spisujemy z karty: pomidorowa, kaczka pieczona, befsztyk wołowy, jajecznica, jajka sadzone, kawa, herbata. W bufecie jaja gotowane, kanapki z żółtym serem, mandarynka, pepsi, dużo słodyczy.

✱ **CHOJNY, pół godziny później.** Dość dużo osób czeka na pociągi odjeżdżające do Legnicy, Świnoujścia i Zagania, bądź przyjeżdżające z Warszawy i Lublina. W ajencyjnym barze czynnym do północy (odjeżdżający do Ełku i Olsztyna lub przyjeżdżający ze Szczecina nie mają już więc szans na jedzenie ani picie) jest kawa, herbata, frutella, pepsi, oczywiście bułki z serem i jajka, spory wybór słodyczy. Na gorąco można zjeść bigos i pulpety w sosie pomidorowym. Papierosów nie ma. Widok rzadko na tym dworcu spotykany — na postoju czekają cztery taksówki.

✱ **KALISKI, godz. 23.10.** Właśnie odjeżdża pociąg do Ustki, a przyjeżdża spóźniony o przeszło pół godziny pociąg z Gdyni. Będą jeszcze do Lublina. Gdyni i Kudowy-Zdroju oraz z Bydgoszczy Świnoujścia i Warszawy, a także kilkanaście pociągów podmiejskich. W czynnym całą dobę barze przyzwoity wybór potraw na zimno — m.in. kanapki z wędliną, hamburgery i kotlety z drobiu — oraz na ciepło — pomidorowa, bigos, kotlet mielony i pieczeń wieprzowa. Jest oczywiście herbata i kawa, są frutella i pepsi. Papierosy tylko... za szybą zamkniętych kiosków „Ruchu".

(bar)

Handlowanie nocą

Sobota, kilka minut po godz. 1. Przed sklepem nocnym przy ul. Limanowskiego 6 stoi milicyjny radiowóz. Jakaś rozróba? Nie, po prostu zmęczeni funkcjonariusze wpadli napić się czegoś zimnego, a przy okazji sprawdzić, czy w sklepie i jego okolicach panuje spokój.

— Nie zdarzyło się nam jeszcze wzywać milicji — mówi kierownik sklepu, p. **Stefan Ryplewicz** — ale trzeba przyznać, że milicjanci zaglądają do nas dość często, a sama ich obecność wystarcza żebyśmy mogli pracować w spokoju.

Wbrew przypuszczeniom, że nocny sklep jest tylko po to, żeby sprzedawać alkohol, nie stanowi on więcej niż 25—30 proc. obrotów. Wielu klientów kupuje chleb, ser, cukier, masło czy konserwy rybne (w dużym wyborze). Z napojów procentowych jest tylko piwo — wino już się skończyło (w ciągu czterech godzin sprzedano go ponad 700 butelek), a wódki nie ma, ponieważ do tej pory sklep nie dostał zgody na jej sprzedaż.

Sklep otwarty jest tylko w nocy — od godz. 21 do 4, od poniedziałku do soboty. W niedziele kierownik i trzy ekspedientki mają czas na wyspanie się. Teoretycznie powinni go także mieć codziennie po pracy, ale nie udało się jeszcze dorobić innej metody dostaw towarów jak tylko w godzinach południowych, więc co najmniej dwa — trzy razy w tygodniu muszą jeszcze być w sklepie w czasie, gdy mogliby się wyspać. Zdarza się też, że przychodzą na próżno, choćby tak jak w piątek, kiedy to, wbrew ustaleniom, nie dotarła zamówiona dostawa papierosów i reporter „DŁ" był świadkiem, jak wielu palaczy odeszło w nocy ze sklepu z przysłowiowym kwitkiem.

Największy ruch przypada do północy, a później tuż przed zamknięciem, kiedy zakupów dokonują ludzie idący do pracy na pierwszą zmianę. Tradycyjnie najwięcej klientów przychodzi w ostatnich dniach tygodnia.

Według ustaleń sztabu do spraw zaopatrzenia rynku, w każdej dzielnicy miał być zlokalizowany jeden sklep, otwarty w nocy. Jak dotąd, sklep przy ul. Limanowskiego 6 jest jedyną tego typu placówką w całym mieście i często zdarza się, że przyjeżdżają tu klienci nawet z Dąbrowy czy Teofilowa.

(bar)

Z kroniki MO

ZLIKWIDOWANO MELINĘ

9 sierpnia funkcjonariusze posterunku MO w Konstantynowie zlikwidowali melinę handlu alkoholem, którą prowadziła Helena F. w jednym z domów przy ul. Moniuszki. Stwierdzono, że za pół litra wódki stołowej pobierała ona 2 tys. zł.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi posterunek MO w Konstantynowie.

(j. kr)

FANTAZJA NIETRZEŹWEGO KONWOJENTA

13 sierpnia o godz. 2.25 na terenie OZSM przy ul. Omłotowej 2 będący w stanie nietrzeźwym konwojent Andrzej F. uruchomił samochód marki Star i ruszając nim uszkodził dwa inne zaparkowane obok pojazdy. Sprawcę tej „fantazyjnej" jazdy na podwójnym gazie zatrzymano.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi DUSW Łódź-Polesie.

(j. kr)

KRADZIEŻ W RECEPCJI

Wykorzystując chwilę nieuwagi personelu nieznany sprawca w nocy z 12 na 13 sierpnia skradł z recepcji hotelu „Centrum" z kasetki ponad 701 tys. zł. Ponadto skradziono paszport i inne dokumenty na nazwisko Józefa M., obywatela belgijskiego. Sprawca tej śmiałej kradzieży zbiegł.

Postępowanie prowadzi DUSW Łódź-Śródmieście.

(j. kr)

SKRADLI ARTYKUŁY DZIEWIARSKIE

13 sierpnia o godz 10 Alicja B. zam. w Łodzi powiadomiła funkcjonariuszy MO o włamaniu oo Dziewiarskiej Spółdzielni Pracy przy ul. Próchnika 6 Na miejscu ustalono, że nieznani sprawcy w nocy z 12 na 13 sierpnia wybili szybę w oknie wystawowym. Nie weszli jednak do środka. Wystarczył im otwór, przez który wyciągnęli różne artykuły dziewiarskie wartości ponad 33 tys. zł.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi DUSW Łódź-Śródmieście.

(j. kr.)

Z wizytą na koloniach MPK

Atrakcji nie brakuje...

Kolumna. W samym środku lasu znajduje się tu ośrodek kolonii letnich łódzkiego MPK. Na trzecim, ostatnim turnusie, który rozpoczął się 9 sierpnia i potrwa trzy tygodnie, przebywa 148 dzieci w wieku od 7 do 11 lat. Jak spędzają wakacje?

Kiedy w miniony piątek odwiedziliśmy tę kolonię, był upalny sierpniowy dzień. Pogoda zresztą dopisuje przez całe wakacje. Trafiliśmy na niecodzienne zawody sportowo-obronne zorganizowane dla kolonistów przez ekipę ZW LOK w Łodzi. Na polanie zgromadziły się dzieci podzielone na grupy. Podczas gdy jedna grupa pod okiem instruktorów ZW LOK strzelała z wiatrówki do tarczy, druga w tym samym czasie na sąsiedniej polanie rzucała granatem do celu. A jeszcze dalej, nieco starsze dzieci uczestniczyły w pokazach radiopelengacji.

Od zdobytych punktów w strzelaniu z wiatrówki i rzucie granatem zależało czy dzieci zdobędą złotą, srebrną, bądź brązową Odznakę Sprawności Obronnej.

— To jest dla mnie wielka frajda — mówi z przejęciem **Michał Jakubowicz** — zdobyłem w strzelaniu 17 punktów i jeśli mi się powiedzie w rzucie granatem, to może otrzymam odznakę sprawności obronnej. A w ogóle na kolonii jest fajnie. Mieliśmy wycieczki rowerowe do Łasku, kąpiemy się w rzece Grabi i bardzo dobrze nas tu karmią.

Jak poinformował reportera „DŁ" starszy instruktor ZW LOK w Łodzi — **Antoni Orzechowski** — jest to najmłodsza grupa dzieci, która po raz pierwszy w życiu ma okazję wziąć udział w zajęciach sportowo-obronnych. Rzecz jasna, największa atrakcja to strzelanie i rzucanie granatem. Do tej pory ekipy ZW LOK odwiedziły w czasie tegorocznych wakacji kolonie letnie w Wiśniowej Górze, Justynowie, Grotnikach i teraz w Kolumnie, organizując dla dzieci i młodzieży atrakcyjne zajęcia. Ogółem wydano już około 2 tys. Odznak Sprawności Obronnej dla najlepszych kolonistów. Poza zajęciami z wiatrówką i granatem są także pokazy modeli zdalnie sterowanych.

W czasie naszej wizyty na kolonii MPK dowiedzieliśmy się także, że dzieci, które ukończyły 10 lat, zdobywają kartę rowerową. Wszystkie uczestniczą w ciekawych zajęciach sportowych jak np. w turnieju tenisa stołowego. Tak więc nikt tu się nie nudzi i żal będzie wracać do Łodzi.

(j. kr)

Znęcali się nad matką

J. G., 80-letnia kobieta, mieszka razem z trojgiem dzieci. Od dwóch lat przeżywała ona gehennę: syn i córki znęcali się nad nią fizycznie i moralnie. Na starą kobietę sypały się obelgi i ciosy. Nie pozwalali korzystać z łazienki i kuchni. Sąsiedzi usiłowali pomagać maltretowanej matce, ale wyrodne dzieci podejmowały próby zastraszenia ich. Podczas jednej z awantur córki biły matkę po twarzy, a syn przewrócił ją uderzeniami w plecy. Doznała silnego stłuczenia ramienia i łopatki.

Kres tej niesamowitej wręcz sytuacji położyła Prokuratura Rejonowa dla Śródmieścia która skierowała już do sądu akt oskarżenia przeciwko trójce dzieci, zarzucając im znęcanie się nad matką. Syn jest oskarżony także o jej pobicie.

(zt)

Upalny dzień najlepiej spędzić nad wodą, co w łódzkiej praktyce oznacza wizytę na basenie. Tylko czy rzeczywiście kąpiel i odpoczynek w takim tłumie zaliczyć można do przyjemności?...

(bar)
Fot.: A. WACH

KRONIKA WYPADKÓW

SOBOTA

✱ **Godz. 16.10 — Władysław A. najpierw pił alkohol, a następnie siadł za kierownicę tarpana. W podróż ruszył z nim Jerzy P. Nie ujechali daleko, gdyż w Borszynie gm. Ozorków pijany kierowca przewrócił wóz na dach. Ranny pasażer przebywa w szpitalu.**

✱ **Godz. 16.45. — W Ozorkowie, na Łąkowej, Zenon K. prowadząc wartburga spowodował zderzenie z polonezem. Niefortunny kierowca doznał obrażeń i przebywa w szpitalu.**

✱ **Godz. 20.00. — Nie mając prawa jazdy Andrzej W. kierował motocyklem. Na ul. Rąbieńskiej wywrócił się. Ranny został pasażer Paweł Z., którego odwieziono do szpitala.**

NIEDZIELA

✱ **Godz. 6.45 — Z powodu przerwy w dopływie prądu w Ozorkowie na ponad półtorej godziny zatrzymano ruch tramwajów linii 46.**

✱ **Godz. 16.30. — 4-letni Wojciech Z. na Radomskiej wpadł pod fiata. Chłopiec doznał obrażeń głowy.**

WRD prosi o kontakt świadków tego wypadku. Tel. 57-16-62.

(peR)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS Dw. Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	33-92-21
Informacja PKO	36-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95, 892
Pogotowie dźwigowe	74-87-66, 74-40-41
TELEFON ZAUFANIA w dni powszednie w godz. 15—7	33-37-37

w dni wolne od pracy całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—20).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — nr 33-50-66 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18

TELEFON DLA RODZICÓW — nr 33-24-99 — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18

TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ — problemy wyboru zawodu — 33-88-61, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15—18.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:

spółdzielcze	32-46-36
komunalne	36-33-95
osiedle Retkinia	86-79-41

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARZY SPECJALISTÓW — 57-55-55 godz. 8—21

TEATRY

nieczynne

MUZEA

nieczynne

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — godz. 11—18. Grafika czeska i słowacka.

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11—18 — fotografia R. Horowitza

GALERIA KONSTANTEGO MACKIEWICZA (Moniuszki 5) godz. 12—16

* * *

ZOO — czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 17)

OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku.

KĄPIELISKO „FALA" czynne od 10 do 19 kasy od 9 do 18.

PALMIARNIA — czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17.

KINA

BAŁTYK — „Kogel-Mogel" — pol. od lat 12 godz. 10, 12.30, 15.30, 18. Seans nocny: „Samotny wilk McQuade" — USA od lat 18 godz. 21

IWANOWO — „Harry Angel" USA od lat 18, godz. 15, 17.15 19,30

IWANOWO — VIDEO — „Sposób na wakacje Bolka i Lolka" — pol. b.o godz 16.30. „Tredowata" pol. od lat 12 godz 18

PRZEDWIOŚNIE — Sylwetka aktora: Eddie Murphy — „Nieoczekiwana zmiana miejsc" USA, od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30

POLESIE — „Piraci" tunez.-fr. od lat 12, godz. 17, 19.15; „Umrzeć ze śmiechu" czes., od lat 15, godz 15

WŁÓKNIARZ — „Kamienny wyrok" kanad. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15; „Psy wojny" USA, od lat 18, godz. 17.15, 19.30

WOLNOŚĆ — nieczynne

WISŁA — „Dzieci gorszego Boga" — USA od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30

ZACHĘTA — „Sonata marymoncka" pol., od lat 15 godz. 15; „Pluton" USA, od lat 18, godz. 17, 19.30

ŚWIATOWIT — HOTELOWE — nieczynne

TATRY — LETNIE — „Uciekający pociąg" USA od lat 18 godz 21. W razie niepogody seans odbędzie się w kinie Tatry

STUDIO — „Zagadka nieśmiertelności" ang. od lat 18, godz. 17, 19

STYLOWY — „Blue velvet" — USA, od lat 18, godz. 17, 19

TATRY MAŁE STUDYJNE — „Magnat" — pol. od lat 18, godz. 18

DKM — Iluzjon — „Najpiękniejsze bajki świata" godz. 16, 18

OKA — „Czy leci z nami pilot" USA, od lat 12, godz. 14, 16, 18

GDYNIA — Kino non stop — od godz. 10 do 22: „Wyjście awaryjne", pol. od lat 15

HALKA — „Old Surehand" — jug.-RFN b.o godz. 16 „Mucha" USA od lat 18 godz. 18

MŁODA GWARDIA — „Kingsajz" pol. od lat 12 godz 10, 15, 17.15, 19.30; „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" — radz.-ind. od lat 12 godz. 12.15

MUZA — „Kingsajz", pol. od lat 12, godz. 16, 18

1 MAJA — „Złote dziecko" USA, od lat 12, godz. 16; „Krótki film o zabijaniu", pol. od lat 18, godz. 18

POKÓJ — „Duch" — USA od lat 15 godz. 15; „Gabriela" brazyl. od lat 18, godz. 17, 19

ROMA — „Powrót do przyszłości" USA, od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30; „Między ustami a brzegiem pucharu" — pol. od lat 15, godz. 17, 19.30

STOKI — „Cudowne dziecko" — pol.-kanad. b.o., godz. 16; „Elektroniczny morderca" — USA od lat 15, godz. 18

ŚWIT — „Powrót do przyszłości" USA od lat 12, godz. 16; „Zamknąć za sobą drzwi", pol., od lat 15, godz. 18; „Seans nocny: „Commando" USA, od lat 18, godz. 20.30

ŚWIT—VIDEO — „39 stopni" — ang. od lat 12, godz. 17

TATRY — „Pożegnanie z Afryką" USA, od lat 12, godz. 15, 18

ZŁOTA JESIEŃ — „Niesamowity jeździec". USA, od lat 15, godz. 18

WYPOŻYCZALNIA WIDEO — od godz. 11—17

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89 Lutomierska 146, Piotrkowska 67 Mickiewicza 20, Bratysławska 2 a.

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Aleksandrów — Kościuszki 4, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 63, Ozorków — Armii Czerwonej 61, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 7 tel. 33-81-26.

Ambulatoria doraźnej pomocy:

— interna dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-37-00 w. 21

— gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15 czynny całą dobę tel. 74-14-14 gab. pediatrii ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7 w dni wolne od pracy czynny całą dobę tel. 74-14-14.

— gabinet stomatologiczny, ul. Roosevelta 18, czynny od godz 19 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę.

— gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 17 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę, tel. 43-39-72.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85: zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75 Sprawy miasta 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne; 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

U W A G A!
ZPHW ZAKŁAD HANDLU ARTYKUŁAMI ODZIEŻOWYMI „PROTIM-OTEX" w ŁODZI

ZATRUDNI NATYCHMIAST
w obiekcie przy ul. Ustronnej 44/47
MĘŻCZYZN na stanowiskach:

- **st. magazynierów,**
- **robotników magazynowych.**

Proponujemy atrakcyjne warunki płacowe — prowizja liczona od obrotów magazynowych, wysokie nagrody z zysku.

Nie przyjmujemy osób po porzuceniu pracy.

Zgłoszenia przyjmuje zespół ds. gospodarki magazynowej, Łódź, ul. Ustronna 47/49, tel. 81-64-56, 81-63-86, 81-56-91.

5085-k

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w ŁYSZKOWICACH

ZATRUDNI

pracowników:

- **kierownika nowo uruchomionej ciastkarni,**
- **piekarzy i ciastkarzy,**
- **cukiernika,**
- **pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodzie piekarz, ciastkarz,**
- **radcę prawnego na pół etatu.**

Zapewniamy atrakcyjne wynagrodzenia.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze zarządu codziennie w godzinach od 8 do 15.

4540-k

KUDOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO im. HANKI SAWICKIEJ w Kudowie Zdroju

ZATRUDNIĄ ZARAZ
INŻYNIERA lub TECHNIKA ODZIEŻOWEGO
z odpowiednim stażem pracy na stanowisko kierownicze w nowo utworzonym oddziale szwalniczym.

Mile widziane małżeństwo z tą specjalnością.

Istnieje możliwość uzyskania mieszkania w ciągu jednego roku.

Zgłoszenia przyjmuje dział osobowy i szkolenia przedsiębiorstwa Kudowa Zdrój, ul. Fabryczna 12, tel. 661-371 wew. 15.

4618-k

FABRYKA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO „F A S P O M A" w Łodzi, ul. Pojezierska 97

Z A T R U D N I:

- **głównego księgowego.**
  Kandydaci winni spełniać następujące warunki:
  - **wykształcenie wyższe ekonomiczne,**
  - **co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym,**
  - **uprawnienia biegłego księgowego.**
- **mistrza wydziału zbiorników.**
  Kandydaci winni spełniać następujące warunki:
  - **wykształcenie wyższe — inż mechanik,**
  - **uregulowany stosunek do służby wojskowej.**

Oferty wraz z dokumentami prosimy składać w dziale spraw pracowniczych, Łódź, ul. Pojezierska 97, telefon 51-23-81.

5177-k

nieruchomości

„WŁASNOŚĆ" — pośrednictwo kupna — sprzedaż domów, działek mieszkań. Ambroziak, Piękna 31/33 (12—17) przy Politechniki — przeniesione z Ciołkowskiego. 43587 g

SPRZEDAM niedrogo dom z ogrodem — Gorzów Śląski. Wiadomość: Limanowskiego 31/35 m. 12 po 15. 43827 g

SPRZEDAM małe gospodarstwo wraz z budynkami (blisko Łodzi). — Tel. 49-05-82. 43717 g

DZIAŁKĘ 2369 m z domkiem — sprzedam. Ozorków, 18 Stycznia 66. 43816 g

SPRZEDAM, wydzierżawię lokal produkcyjny (150 m, siła, woda), dom mieszkalny (100 m) — działka 500 m (centrum). Listy 43764 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POŚREDNICTWO kupna sprzedaży mieszkań, działek domów. Mgr Kuźmiński, mgr Matuzalski. 32-18-08 ((11—17). 40541 g

kupno-sprzedaż

EPIDIAM 5 — kupię, tel. 48-10-97. 43860-g

SPIRALE antykoncepcyjne — kupię. Listy 43896 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

CUKIERNIĘ sprzedam. Listy 43870 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

„JOWISZA" — sprzedam. 87-77-94. 40690-g

VIDEOTON sprzedam. Tel. 43-44-63. 41807-g

„HELIOSA" — sprzedam. 36-41-50. 43110-g

„JOWISZA", piec olejowy RFN na gwarancji — sprzedam. Tel. 55-63-36. 43917-g

DUŻĄ „wieżę" — sprzedam. 43-56-22. 43225-g

SUKNIĘ ślubną sprzedam. 84-10-35. 43652-g

PIEC c.o. 100 m — sprzedam. 51-18-35. 43828-g

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową, domową produkcji RFN — sprzedam. Tel. 86-36-59. 43102-g

BĘBNY garbarskie — sprzedam. Listy 43843 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOMPUTER „Atari" 800 — sprzedam. Tel. 32-32-97. 43798-g

SYPIALNIĘ „Złota brzoza" — sprzedam. — 48-22-10. 43878-g

pojazdy

FIATA 126p (1984) — sprzedam. Tel. 34-44-69. 43229-g

126p (1987) zamienię na 125p (1984—86). Tel. 74-39-78. 43648-g

ZAMIENIĘ asygnatę 126p na FSO 1,5. Listy 43566 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZASTAWĘ po wypadku, tłoki na drugi szlif, pasek rozrządu, tarczę sprzęgła, opony 145/13 — sprzedam. Studzienna 32/2 po 16. 43583-g

PILNIE sprzedam roburra oraz nową kabinę, ramę i pakę pod roburra Kazimierz Lengowski 98-356 Trębaczew, ul. Słoneczna 5. 256-Z

lokale

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia. 84-36-63. 35944 g

SAMODZIELNEGO, umeblowanego mieszkania z telefonem — poszukuję. Płatne — rok z góry. 55-84-88. 39538 g

LEKARZ wynajmie kawalerkę. Listy 43911 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokalu powyżej 40 m na rzemiosło. Listy 43889 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ korzystnie pokój, kuchnię na M-3. Większe 43811 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-3 (52 m, II piętro) w Pionkach woj. radomskie na podobne w Radomsku. Radomsko, A. Ludowej 33, tel. 55-08. 43729 g

DO wynajęcia lokal 40 m, 2 m wysokości. Tel. 52-56-20. 43901 g

LOKALE 150 m wynajmę firmie polonijnej, zagranicznej lub spółce. Tuszyn Las, Krótka 10. 43895 g

M-2 cudzoziemcowi wynajmę. Tel. 86-61-47. 40930 g

praca

PRACOWNIKÓW produkcji, emerytów zatrudnię. Stolarnia, Wiskitno, — Główna 68. 43740 g

MASZYNOPISANIE Kemer. 32-71-51. 43639 g

MECHANIK — kierowca (BC) — podejmie pracę. Tel. 81-27-74 godz. 18—20. 43823 g

PRZYJMĘ pracę chałupniczą, niewykluczone proste szycie. — Tel 78-38-35. 43873 g

Informujemy, że dnia 8 sierpnia 1988 roku zmarł w wieku lat 92

JÓZEF HOUŻWICZKA

Pogrążeni w bólu

SYN z ŻONĄ

KOLEDZE

LESZKOWI WALASZCZYKOWI

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają:
DYREKCJA, POP PZPR, ZW. ZAW., KOLEŻANKI i KOLEDZY z CTHE „UNITRA-SERWIS" ODDZIAŁ W ŁODZI.

FRYZJERKĘ, uczennicę — zatrudnię 87-94-37, wieczorem. 37117 g

DO lekkich prac ślusarskich przyjmę. Rafowa 28. 43855 g

GLAZURNIKÓW o wysokich kwalifikacjach — zatrudnię. Listy 43902 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

usługi

DACH naprawa smarowanie. Zapewniamy materiał. Bart. 87-91-33. 42555 g

„RUBIN", „Elektron" — naprawa. Brzozowicz 33-16-76. 41520 g

KINESKOPY — regeneracja (aktywizacja). Lubartowicz 57-33-00. 40518 g

KINESKOPY — wymiana, telenaprawa. Witkowski. 34-21-09. 42442 g

DEKODERY PAL — instalowanie. Roczna gwarancja. inż. Doczkal, 33-24-41. 42483 g

DEKODERY PAL/SECAM montuję, inż. Fidler, 48-62-18 42481 P

NAPRAWA pralek automatycznych (polskie), Kochelski, 78-47-58. 38299 g

TELEFONICZNE automaty zgłoszeniowe — automatyczne sekretarki, instaluję. 43-27-74, Smolarski 34268 g

INHALATORY (także dziecięce). elektryczne odciągacze pokarmu — wypożyczalnia. Yousif, 32-35-03. 40345 g

VIDEO — filmowanie. 87-14-81 Grefkowicz. 41372 g

SUPERPRANIE dywanów, tapicerki agregatem podciśnieniowym. 43-47-81 Drobnik. 41312 g

ŚCINANIE drzew. Ciesielski, 74-27-61. 40832 g

DORADZTWO z uprawy i ochrony roślin ogrodniczych. Inż. Kleszczyński, tel. 488-444. 43838 g

KRAJOWE rozruszniki, zapłony — naprawa — 43-57-89, Kozakiewicz. 42405 g

AUTOPOŚREDNICTWO „Spółdzielnia „Vega". Oddział Łódzki, Rewolucji 1905, 11/5. 33-06-79. 38047 g

MONTAŻ boazerii, 36-49-65. Sznej. 34087 g

MONTAŻ konstrukcji boazeryjnych. 87-73-70 — Niedzielski. 41724 g

MALOWANIE, tapetowanie, 87-82-87, Łęgoszewski. 38752 g

MALOWANIE, tapetowanie, tel. 55-70-74, (15—20), Czajkowski. 39516 g

MALOWANIE, tapetowanie, 74-25-08, Pniewski. 43796 g

WYCISZANIE drzwi, zapinki okienne, żaluzje przeciwsłoneczne, kolorowe. 74-50-70 Hunkiel. 38786 g

WYCISZANIE drzwi, przeróbka okna środkowego. 87-81-58, Arbajter. 40775 g

PRZERABIAMY drzwi na suwane. Placek 84-50-37, po 20. 42-55-41. 39057 g

PARKIETY — układanie, przekładanie, cyklinowanie, lakierowanie. Lewandowski, 31-97-25. 41314 g

CYKLINOWANIE — lakierowanie nietoksyczne. 51-77-10 Jakson. 41435 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie nietoksyczne. Marszałek, 86-20-79. 38987 g

CYKLINOWANIE — 87-66-28 Pająk. 40769 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie nietoktyczne. 86-49-95, Marcianiak. 40268 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Starenga — 52-96-21. 38682 g

MYCIE okien, sprzątanie. Rachunki. Wiecka — 33-21-22. 40552 g

SPRZĄTANIE wnętrz — instytucjom. Szymczak, tel. 33-94-74. 29051 g

PIANKA krylaminowa — materiał termoizolacyjny, wykonywany na miejscu budowy. MSBM „Centrum", 51-29-55 wewnętrzny 341. 43647 g

różne

SFINANSUJĘ intratne przedsięwzięcie, przystąpię do spółki, inne propozycje. Listy 43778 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„SWATKA" — zaprasza samotnych. Piotrkowska 133. 36352 g

POSIADAM samochód, wolny czas, przyjmę pracę w sektorze prywatnym. Listy 43705 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MIEJSCE w samochodzie do Marsylii przez Giessen RFN 2 września. Listy 43875 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ dostawców bluzek męskich, swetrów, teksasu, telefon 48-03 36, wieczorem. 43876 g

NIE uda Ci się być szczęśliwym w pojedynkę. Szukaj a znajdziesz! Gdzie? W klubie Poznajmy się". Kielce 12, skrytka 338. 4889 k

RENOMOWANE Biuro Matrymonialne „Ewa", Gdańsk 6, skrytka 237 — samotnym wysyła oferty. 5126 k

zguby

UNIEWAŻNIAM pieczątkę: Zespół Opieki Zdrowotnej Łódź-Górna — Przychodnia Rejonowa nr 21 — Poradnia dla Kobiet, ul. Cieszkowskiego 6, tel. 480-42. 43880 g

UNIEWAŻNIA się zagubione: umowę zlecenie, in blanco oraz pozwolenie na wykonywanie pracy na nazwisko ADAM ZAWADZKI — Zgierz, Łęczycka 60 zakład usług wyciszanie i zabepieczanie drzwi. 43713 g

ANDRZEJ Ustupski zgubił leg. studencką. W6-60180 PŁ. 43708 g

SKRADZIONO legitymację studencką. 619/AWF, Paweł Wiktorko. 43898 g

PRZYSPIESZONE

KUPIĘ sklep lub pawilon drewniany w dobrym punkcie. Listy 45261 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. P

TKANINĘ silikonową — kupię. Tel. 57-58-36. 45244 P

KAWIOR kupię. 32-12-03, wieczorem. 45229 P

GRZEJNIKI aluminiowe, żółte, typu „Kenty" — sprzedam. Zduńska Wola, tel. 64-11. 45091 P

ELEKTRON kolorowy C382DI sprzedam. Tel. 55-74-62 po 17. 45103 P

SPRZEDAM „Peavey 130BW". Rawa Maz. tel. 25-95. 45100 P

TVC Neptun — sprzedam. Tel. 51-75-36. 45177 P

TVC-36 sprzedam. 51-18-56. 45175 P

TVC — sprzedam. Tel. 48-31-09 po 15. 45171 P

TVC „Jowisz" — sprzedam. Tel. 51-57-55. 45259 P

TVC radziecki — sprzedam. 86-64-12. 45257 P

FORTEPIAN, fagot sprzedam. 55-63-16. 45201 P

TELEWIZOR kolorowy, radziecki — sprzedam. 52-06-77. 45214 P

„PRAKTICA" BCA elektronic — sprzedam. Berlińskiego 15 m. 35, IV piętro. 45188 P

TRZY tony cementu, siatkę ogrodzeniową sprzedam. Smutna 5 (Doły). 45187 P

SPRZEDAM videoton 3-letni. Grodzieńska 4/8 m. 34. 45190 P

SPRZEDAM eternit, pustaki. Tel. 43-14-75. 45194 P

PRZYCZEPĘ campingową, kaloryfery, parkiety, opony 825/20 — sprzedam. Kupię „126p" 55-60-54. 45207 P

POLONEZA (1980—1981) — kupię. 74-07-23. 45215 P

STARA 28 — sprzedam. Tel. 86-04-04. 45189 P

PANIENKA poszukuje mieszkania. Tel. 51-78-87 godz. 16—18. 45193 P

DWUPOKOJOWE — Żubardź — sprzedam. Listy 45131 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. P

POTRZEBNA opiekunka do 2-letniego dziecka. Tel. 74-72-91 lub 33-77-78. 45180 P

SZWACZKĘ rencistkę zatrudnię. Konfekcja lekka. 52-33-42. 45135 P

LAMINATORA — zatrudnię. Tel. 74-85-61 po 17. 45179 P

ZŁOTNIKA wykwalifikowanego — zatrudnię. Listy 45166 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96. P

SZWACZKĘ — zatrudnię. Tel. 86-83-48. 45163 P

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanego dziewiarza na maszyny saneczkowe Nu5. 43-61-00 po 18. 45133 P

SZWACZKĘ — pracownia — zatrudnię (spodnie, teksas). 87-85-29. 45238 P

PRZEDSIEBIORSTWO „BUMAT" SA zatrudni na bardzo korzystnych warunkach płacowych: murarzy, betoniarzy, parkieciarzy, robotników budowlanych. Bliższe informacje tel. 36-74-19. 45186 P

PRZYJMĘ szycie na overlock. Listy 45209 Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96. P

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę: „Krawiectwo lekkie i ciężkie, damskie i męskie konfekcyjne, Dorota Sionek, Łódź, ul. Centralna 26, tel. 57-58-36". 45245 P

SPRZEDAM video — odtwarzacz, kupię kabinę żuka do remontu — 51-62-16 po 16. 1328 P

22 SIERPNIA

PROGRAM I

11.57 Komunikaty. 12.05 Magazyn. 12.30 Muzyka. 12.45 Zielone echa. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Mistrzowie walca (VII). 14.05 „Rytm". 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 „Eksportowa" Heidi, z Pragi. 17.30 Wektory. 17.50 Kto tak pięknie gra: Felix Słovaček. 18.05 Powrót do przeszłości. 18.20 Konc. dnia 19.00 Magazyn. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio — dzieciom: „Kilka czarodziejskich historii" odc. 3. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Śladem interwencji 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20.45 „Tajemnica doktora Honigbergera" fr. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa 21.30 Radiowy Suplement do Telewizyjnego Leksykonu Polskiej Muzyki Rozrywkowej. 22.05 Zbliżenia. 22.15 Kroniki wędrówek Liszta. 23.30 Do słuchania we dwoje. 23.40 Poetyckie prezentacje.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 11.40 Z malowanej skrzyni. 12.05 Muzyczny non stop. 12.30 Miniatura literacka „Wiersze Anny Świerszczyńskiej" odc. 12.40 Henryk Mikołaj Górecki — cykl pieśni. 13.05— Serwis informacyjny. 13.10 Muzyczne penetracje (Ł). 13.20 „Komu piosenkę...". 14.20 Folklor na mapie świata. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia — „Pamiętniki" odc. 15.00 Album operowy. 15.30 Nowości muzyki. 16.00 Rozwag. muz. (Ł). 16.05 Aktualności dnia (Ł). 16.30 Po pierwszym półroczu — aud. (Ł). 16.50 Kon. operetkowy (Ł). 17.15 Filharmonia radiowa. 18.20 „KG 200 bezimienny oddział Luftwaffe" odc. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wiad. 21.15 Wieczorne refleksje

PROGRAM III

11.00 Są sprawy. 11.10 Folk w pigułce. 11.20 „Już nie u siebie" odc. 11.30 W kręgu muzyki. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Komandosi z Nawarony" odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Muzyka Ludens w dawnej Europie. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Rock po polsku. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Klub Pickwicka" odc. 19.30 Złote lata swingu. 19.50 „Już nie u siebie" odc. 20.00 Bielszy odcień bluesa. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Z Julianem Gembalskim szlakiem zabytkowych organów Dolnego Śląska — Świdnica — aud. 22.45 „Wieniec dla sprawiedliwego" — aud. 23.00 Opera tygodnia: Giuseppe Verdi „Zbójcy". 23.15 Miniatura poetycka. 23.50 Peter Esterhazy „Mała węgierska pornografia" odc.

PROGRAM IV

11.00 Wiad. 11.05 „Dom i świat". 11.55 Romantyczne pieśni. 12.30 „Matysiakowie" odc. 13.00 Popołudnie Młodych 16.20 Piękno muzyki. 17.10 Barwy słowa: „Marc Chagall. 17.40 Piosenki Marii Czubaszek. 17.50 Widnokrąg. 18.20 Chwila muzyki. 18.25 Język łaciński. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio Ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury „Czwórki"; „Wspomnienia o Majakowskim". 19.45 Koncerty jazzowe. 20.10 Gra o przyszłość: „Forum ekonomistów". 20.25 Muzyczne dedykacje. 20.50 Reportaż Krzysztofa Wyrzykowskiego. 21.10 Akademia muzyki. 22.00 Wieczór muzyki i myśli: „Nad Modrym Dunajem" — aud. 23.20 Sitar, table i inne. 23.30 Wiad. 23.35 Rozważania. 23.50 Na dobranoc piosenka Marii Czubaszek i W. Karolaka.

Dziś w radiu

TELEWIZJA

PROGRAM I

17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 „Tajemnica Enigmy" (8 — ost.) „Smak zwycięstwa" — serial prod polskiej
18.20 Nazywam się Sander — program rozrywkowy
18.50 Dobranoc „Wszystko na odwrót"
19.00 Echa stadionów
19.30 Dziennik
20.00 — Teatr TV — spektakl na bis — Antoni Cwojdziński „Hipnoza"
21.15 Żniwa 88
21.25 Telewizyjny film dok.
21.55 Wokół wielkiej sceny — magazyn operowy Piotra Nędzyńskiego
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Wiadomości (Ł) (dla niesłyszących)
18.30 Antena „Dwójki" na najbliższy tydzień
18.50 On... — magazyn dla panów
19.00 Zza kulis Sopotu
19.30 „Szansa"
20.00 Kogel-Magiel
21.00 Eskadra do zadań specjalnych
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Romanza finale" (3) — film prod. hiszp
22.40 Wieczorne wiadomości
22.45 Piosenka aktorska — twórcy

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

MONTAŻ boazerii. 57-82-84. Rutkowski. 45500 E

BLACHARZA samochodowego — przyjmę. Tel. 84-19-41. 45460 E

KROJCZEGO, emerytki, rencistki w pracowni krawieckiej — zatrudnię. Janosika 130. 45420 E

MURARZY, pomocników — zatrudnię. 78-17-34. 45419 E

PRODUKUJĘ na zamówienie pustaki żwirobetonowe, wiórobetonowe, szlakowe, pyłowe. Kustosik, 16-53-21, 16-55-50. 45416 E

DĄB rustikalny, komodę, kredens — kupię. 55-33-17. 45415 E

SEGMENT: „Tur", „Kamena", „Fagus" lub podobne, ciemny mahoń — kupię. 42-49-30. 45444 E

ZATRUDNIĘ instruktora tenisa. — 74-25-31 (8—18).

MAGNETOWID (gwarancja) — sprzedam. 42-49-30. 45443 E

BIEGŁE robiące na drutach — zatrudnię. Tel. 48-12-33. 45437 E

STROPY „Ferta" zamienię na „Maxy" 51-71-73. 45498 E

126p (1979) — sprzedam. Urzędnicza 2 m 53. 45405 E

126p (nadwozie 1983) — sprzedam. 74-51-67. 45404 E

ELEKTROMONTERÓW zatrudnię. Nowotki 20 m 16 po 16. 45408 E

„ATARI" — kupię. 74-69-34. 45401 E

WARZYWNIAK — sprzedam. 32-04-39. 45398 E

„HELIOS" TC 500 sprzedam. Warszawa, tel. 18-20-35. 45393 E

TVC „Elektron 280" — sprzedam. 48-22-17. 45433 E

GRZEJNIKI żeliwne — sprzedam. 87-12-21. 45431 E

ŻUKA (1976) — sprzedam. Do godz. 17: tel. 51-30-15, po godz. 17: 52-65-96. 45372 E

FIATA 126p (1978), częściowo do naprawy — sprzedam. 52-47-13, po 17. 45355 E

ŁKS — Widzew 1:0 (0:0)

Celny strzał Soczyńskiego

1:0 — SOCZYŃSKI (87 min.).

ŁKS: Bako — Różycki, Wenclewski, Bendkowski, Ogrodowicz — Jasina, Traczyk (od 56 min. Wieszczycki), Chojnacki, Ziober — Soczyński, Kozielski (od 28 min. Grad).

WIDZEW: Bolesta — Świątek, Przybyś, Łapiński, Cisek — Szulc, Iwanicki, Walczak, Putek — Wilk (od 55 min. Myśliński), Chałaśkiewicz.

Żółta kartka: Wenclewski (ŁKS).

Sędziował: P. Werner (Katowice). Widzów: 15 tys.

W przedmeczowych wypowiedziach trener Widzewa A. Grębosz nie ukrywał wcale, że marzy mu się zwycięstwo w 29 derbowym meczu. Z kolei L. Jezierski liczył przede wszystkim na dobrą grę obu zespołów, która dostarczyłaby widzom spodziewanych emocji. Po meczu L. Jezierski miał więc radośniejszą minę, był bardziej zadowolony, co zrozumiałe, od swego młodszego kolegi po fachu.

Celne uderzenie piłki głową przez Soczyńskiego po znakomitej „wrzutce" Różyckiego przyniosło gospodarzom 29 derbów skromne, ale zasłużone zwycięstwo. A. Grębosz nie mógł zrozumieć jak tak doświadczony zawodnik z niemałym wcale reprezentacyjnym stażem — Przybyś, mógł sobie pozwolić na luksus pozostawienia bez opieki napastnika ŁKS. W jednym momencie zaprzepaszczona została szansa zakończenia spotkania remisem.

Widzew rozpoczął spotkanie z dwiema zmianami w porównaniu z poprzednimi meczami pierwszoligowymi. W bramce stanął po raz pierwszy po wielomiesięcznej przerwie, spowodowanej leczeniem kontuzji Bolesta. Na ławce rezerwowych pozostał Myśliński, który skarżył się w czasie rozgrzewki na bóle żołądka. Jego miejsce zajął więc Walczak.

Przy piłce Cisek, asekuruje go Przybyś. Fot. A. WACH

Już po pierwszej akcji widać było, że ŁKS będzie starał się dyktować warunki gry. Podopieczni L. Jezierskiego przejawiali więcej inicjatywy, raz po raz przeprowadzali akcje ofensywne. Widzew cofnął się więc, jak mógł starał się rozbijać ataki przeciwnika jeszcze przed własnym polem karnym. Nie był to ten Widzew, który oglądało się w meczach z „górnikami" z Wałbrzycha i Katowic. Nie ataki non stop jak to działo się w tamtych spotkaniach, ale czujna gra w obronie.

Po niespełna kwadransie gra się wyrównała i drużyna Widzewa opanowując środek boiska, częściej zapędzała się pod bramkę ŁKS. Ale wszystkie niemal akcje, podobnie zresztą jak wcześniej ŁKS, kończyły się na skutecznej interwencji obrońców i bramkarzy.

W przerwie meczu trener Jezierski miał wiele, i słusznych zresztą, pretensji do swoich zawodników, że grają niefrasobliwie, nie kryją przeciwnika, pozwalając Widzewowi na stwarzanie niebezpiecznych sytuacji w obrębie własnego pola karnego. „Panowie, tak nie można". Udawało nam się przez 45 minut, ale pamiętajcie — trzeba grać jeszcze trzy kwadranse. Z szatni widzewskiej nie dochodziły tego typu uwagi. Widocznie trener Grębosz nieco spokojniej przekazywał swoje spostrzeżenia na temat gry w pierwszej połowie i tego co mają robić zawodnicy po przerwie.

Po wznowieniu gry znów więcej inicjatywy przejawiali piłkarze ŁKS. A. Grębosz wprowadził po 10 minutach Myślińskiego za Wilka. W chwilę potem L. Jezierski dokonał drugiej zmiany. Za Traczyka wszedł na boisko Wieszczycki. I ełkaesowska młodzież nadal przejawiała ochotę do ofensywnej gry. Raz po raz dochodziło do dość niebezpiecznych sytuacji pod bramką Bolesty. O przewadze gospodarzy świadczy chociażby bilans rzutów rożnych (9:3). Doświadczony bramkarz Widzewa skutecznie jednak interweniował. Nie miał on jednak żadnej szansy w momencie doskonałego strzału Soczyńskiego, któremu nie potrafił przeszkodzić Przybyś.

I na koniec godne pokreślenia jedno: obie drużyny zasługują na uznanie za ambicję i zaangażowanie oraz za grę fair. A przecież było to spotkanie derbowe, w którym do niedawna jeszcze polowanie na kości stanowiło ważny punkt programu.

WIESŁAW WRÓBEL

90 minut

1 min. Atak ŁKS. Piłka na aut. Potem rzut rożny. Po uderzeniu Soczyńskiego głową piłka przelatuje nad bramką.

2 min. — Przybyś nie zdołał powstrzymać Ziobera, strzał Kozielskiego wyłapuje Bolesta.

4 min. — śmiały rajd Łapińskiego po skrzydle, interwencja obrońców ŁKS, piłka na aucie.

5 min. — Chałaśkiewicz przegrywa trzeci już pojedynek z obrońcami ŁKS.

10 min. — piłkę wyrzucił z autu Świątek, podał ją do Iwanickiego, ten do Walczaka, silny strzał, Bako wypuszcza piłkę z rąk, ale ją ponownie chwyta.

11 min. — Chojnacki egzekwuje rzut wolny z 25 m. Silna bomba, piłka wyłamuje ręce Bolesty i trafia w poprzeczkę.

15 min. — Wilk leży na boisku, Wenclewski otrzymuje żółtą kartkę. Świątek wybija piłkę na aut. Na boisko wbiega lekarz. Gra wznowiona. Ziober po dżentelmeńsku wybija piłkę na aut.

18 min. — Strzał Ciska. Piłkę wyłapuje Bako.

22 min. — Chałaśkiewicz „podcięty" przez Bendkowskiego 2 m od pola karnego. Rzut wolny dla Widzewa. Iwanicki do Chałaśkiewicza, ten fatalnie pudłuje.

23 min. — Szybka akcja i wymiana piłki między Swiątkiem, Wilkiem i Walczakiem. Wolny dla Widzewa, Putek do Przybysia i niecelny strzał.

30 min. — Atak Widzewa kończy się niecelnym strzałem Przybysia.

36 min. — Bendkowski próbuje zaskoczyć dalekim strzałem Bolestę.

53 min. — Grad do Ogrodowicza, piłkę wybił Bolesta.

56 min. — Dwie zmiany: za Wilka Myśliński, za Traczyka — Wieszczycki.

63 min. — Piłka po strzale Chojnackiego szybuje nad poprzeczką.

72 min. — Rzut wolny dla ŁKS, „kocioł" pod bramką Bolesty. Ósmy „róg" dla ŁKS.

81 min. — Próba zaskoczenia Baki po strzale Przybysia.

86 min. — Chałaśkiewicz podaje piłkę do Iwanickiego, ale Bako nie dał się zaskoczyć.

87 min. — Różycki „rzucił" piłkę wprost na głowę Soczyńskiego, nie miał nic do powiedzenia Bolesta, kierując słuszne pretensje pod adresem Przybysia. Sto lat na trybunie z kibicami ŁKS.

Gospodarze uradowani. Goście nieco posępni. Koniec 29 derbów Łodzi.

Powiedzieli po derbach

A. GRĘBOSZ (Widzew): — Zostałem pokonany po raz drugi przez swego nauczyciela (wcześniej przypomnijmy Widzew pod wodzą Grębosza przegrał z GKS Katowice, gdzie trenerem jest pracujący niegdyś w Łodzi W. Żmuda) Nie wolno dawać takich prezentów przeciwnikowi, jak to zrobił Przybyś. ŁKS zagrał agresywnie. Mój zespół nazbyt zachowawczo.

L. JEZIERSKI (ŁKS): — Mecz był zacięty i chyba mógł się podobać publiczności. Widzew zagrał zbyt ostrożnie. Moi zawodnicy stworzyli więcej sytuacji podbramkowych i gdyby piłka częściej trafiała celnie do partnera, nie czekalibyśmy na zdobycie zwycięskiej bramki aż tak długo. Napastnicy ŁKS starali się różnymi sposobami uzyskać przewagę. W Widzewie czynił to jedynie w pierwszej połowie osamotniony Chałaśkiewicz. Punkty pozostały w Łodzi. Nikt nas nareszcie nie może posądzić o jakieś układy. Czeka nas teraz ciężki mecz wyjazdowy z mistrzem Polski — Górnikiem.

(wrób)

Z Lublinka na stadion ŁKS...

...wiodła trasa tradycyjnego czwartego już z kolei biegu „Szlakiem 3 Pułku Lotnictwa Szturmowego". 17 biegaczy miało do pokonania dystans 10 km z Lublinka na stadion przy al. Unii. Wspaniałym finiszem na bieżni stadionu ŁKS (działo się to w czasie przerwy w meczu derbowym) popisał się Bolesław Rosa ze Zgierza wyprzedzając Jana Morawca (były zawodnik ŁKS) i Zdzisława Burdę z Bytomia. Jedyna biegaczka w tym towarzystwie Krystyna Marciak z Katowic zajęła 13 miejsce. Ale to nie jest pozycja pechowa — powiedziała uradowana na mecie.

(ww)

Po czwartej kolejce

Porażka mistrza Polski i dotychczasowego lidera Górnika Zabrze stanowi wydarzenie 4 kolejki rozgrywek I ligi piłkarskiej. Mecz w Katowicach, między GKS a Górnikiem, mógł zadowolić kibiców. Emocji nie brakowało, padło pięć bramek — ponad 10-tysięczna widownia zapewne usatysfakcjonowana opuszczała katowicki stadion. Na porażce Górnika, pierwszej w obecnym sezonie, zaważyła słaba dyspozycja linii defensywnych.

Po czwartej serii ligowych meczów już tylko trzy drużyny nie zaznały jeszcze porażki — GKS Katowice, Ruch Chorzów i Śląsk Wrocław.

Najlepsza z nich GKS Kat. — zajmuje w tabeli dopiero 3 miejsce, za Lechem i Górnikiem Z., które schodziły już z boiska pokonane. Dwa zespoły, zamykające tabelę — GKS Jastrzębie i Szombierki Bytom, mają zerowy dorobek punktowy, przy czym sytuacja bytomian jest... kuriozalna. Piłkarze Szombierek zdobyli — po Górniku Zabrze — najwięcej bramek w lidze, a zajmują ostatnie miejsce w tabeli.

WYNIKI IV KOLEJKI: Szombierki — Olimpia 1:2 (1:0), Górnik Wlb. — Śląsk 1:1 (1:1), GKS Jastrzębie — Stal Mielec (mecz przełożony), Lech — Pogoń 2:0 (1:0), Jagiellonia — Ruch 1:1 (1:1), ŁKS — Widzew 1:0 (0:0), GKS Kat. — Górnik Z. 3:2 (2:1), Wisła — Legia 1:1 (1:0).

1.	Lech	7	7—1
2.	Górnik Z.	6	13—7
3.	GKS Kat.	6	5—3
4.	Ruch	6	4—2
5.	**ŁKS**	5	6—5
6.	Jagiellonia	5	3—2
	Śląsk	5	3—2
8.	Legia	4	3—3
9.	Olimpia	4	3—5
10.	Stal	3	4—4
11.	**Widzew**	3	4—5
12.	Górnik Wlb.	3	3—4
13.	Pogoń	3	3—5
14.	Wisła	2	2—5
15.	GKS Jast.	0	0—4
16.	Szombierki	0	8—15

Igloopol-Boruta 1:0 (1:0)

1:0 — Kucharski (18 min.).

BORUTA: Robakiewicz — Kozłowski (od 70 min. Hajdys), Jurczak, Wojtczak, Nowak — Kubczyński (od 58 min. Wdowiak), Serek, Zygarek, Nowacki — D. Matusiak, Kasperkiewicz.

Kolejnej porażki doznał zgierski beniaminek, tym razem przegrywając w Dębicy. Nie rokuje to Borucie ucieczki z zagrożnej degradacją strefy tabeli. (ww)

WYNIKI-TABELE • WYNIKI-TABELE

WYNIKI GR II: Stal St. W. — Resovia 3:1 (2:1), Lechia — Hutnik K. 1:1 (1:1), Igloopol — Boruta 1:0 (1:0), Stal — Górnik Ł. 2:1 (2:0), Zagłębie S. — Karpaty 1:0 (1:0), Motor — Górnik K. 0:1 (0:1), GKS Bełchatów — Stomil 2:0 (1:0), Broń — Avia 1:1 (1:1).

1.	Stal St. W.	8	10—4
2.	Zagłębie S.	7	6—1
3.	Motor	6	8—1
4.	**GKS Bełchatów**	6	4—2
5.	Resovia	5	6—4
6.	Stal Rz.	5	5—3
7.	Avia	5	5—4
8.	Igloopol	5	3—2
9.	Górnik K.	4	4—4
10.	Broń	4	4—5
11.	Lechia	4	3—4
12.	Hutnik	2	3—6
13.	Karpaty	2	4—9
14.	**Boruta**	1	0—4
15.	Stomil	1	1—6
16.	Górnik Ł.	1	1—8

WYNIKI GR. I: Stilon — Zawisza 1:1 (1:0), Piast Gl. — Polonia B. 1:1 (1:1), Bałtyk — Chemik 1:1 (1:1), Gwardia W-wa — Arka 1:0 (0:0), Piast N. R. — Radomiak 2:3 (1:1), Górnik P. — Zagłębie Wlb. 1:0 (1:0), Zagłębie L. — Moto 1:0 (0:0), Ślęza — Odra W. 1:1 (0:1).

W tabeli na czele: Zagłębie Lubin (8 pkt.), przed Górnikiem Pszów (7 pkt.), Gwardią W-wa (6 pkt.) i Bałtykiem (5 pkt.).

Rekord K. Włosika

W Tomaszowie na międzynarodowych zawodach w łucznictwie wśród 65 zawodniczek i zawodników z 9 krajów dominującą rolę odgrywają reprezentanci Polski.

Walczące o paszporty do Seulu nasze łuczniczki zajmują czołowe lokaty. Rundę eliminacyjną wygrała Nowicka — 1258 pkt., przed J. Helbin — 1254 pkt., A. Maciągowską — 1249 pkt., i B. Rozwód — 1239 pkt. W niedzielę Polki też dobrze strzelały w 1/8 i 1/4 finału rozgrywanego wg zasad Wielkiej Rundy FITA. Do półfinałowej dwunastki zakwalifikowało się aż 7 Polek — Nowicka, Białousz, Helbin, Maciągowska, Kubaczko, Niewiadomska i Rozwód.

Rundę eliminacyjną wśród mężczyzn wygrał K. Włosik (Polska) — 1261 pkt. przed I. Karawasiliewem (Bułgaria) — 1259 pkt. i D. Canuelem (Kanada) — 1259 pkt.

K. Włosik uzyskał 332 pkt., co jest najlepszym wynikiem w historii polskiego łucznictwa podczas zawodów rozgrywanych wg regulaminu Wielkiej Rundy FITA. Do półfinału oprócz Włosika zakwalifikowali się jeszcze: Popowicz, Gilewski, Moskalewicz i Heretyk.

Dziś o godz. 9.30 półfinały, a o 11 — finały. (Płom.)

12,21 sek!

Trwa bardzo interesujący wyścig bułgarskich płotkarek o miano najszybszej kobiety na świecie na dystansie 100 m.

Podczas mityngu w Starej Zagorze Jordanka Donkowa przebiegła 100 m ppł. w czasie 12,21 poprawiając dotychczasowy rekord swej rodaczki Ginki Zagorczewej o 0,04 sek. Donkowa po raz pierwszy była rekodzistką świata dokładnie przed dwoma laty odbierając 17.08.86 r., w Kolonii wynikiem 12,34 rekord świata G. Rabsztyn, poprawiając następnie jeszcze dwa razy ten wynik.

Przed meczem z Bułgarią

Pracowicie spędzili w Warszawie kilka niedzielnych godzin kadrowicze powołani przez **W. Łazarka na** międzynarodowy mecz z Bułgarią w Białymstoku (środa, godz. 17.30) czternastka z polskich klubów zameldowała się w hotelu MDM z soboty na niedzielę.

Wczoraj po śniadaniu piłkarze pojechali do ośrodka Legii — na Fortach Bema, gdzie poddali się zabiegom masażu i kąpielom. Trenerzy zarządzili także lekki rozruch, w którym udział wzięli wszyscy zawodnicy. Po obiedzie kadrowicze odjechali do Białegostoku.

Trzej powołani do reprezentacji zawodnicy, którzy występują na co dzień w zagranicznych klubach, spodziewani są w Białymstoku najpóźniej dziś. Wiele jednak wskazuje, że zabraknie chyba A. Iwana (nie wyleczył kontuzji).

Dobre recenzje zebrał natomiast R. Wójcicki — za występ w drużynie FC Homburg, II liga przeciwko Alamanii Sachen (2:2) na wyjeździe.

Jak grali rywale...

...dwóch polskich drużyn z I rundy piłkarskiego Pucharu UEFA (mecze 7 września i 5 października) w swych meczach ligowych.

Dobrze spisał się przeciwnik Legii Bayern Monachium. „Złotą bramkę" — jak zwykło się mówić w takich okolicznościach — zdobył w 76 min. Wegmann, który wszedł na boisko 6 min. wcześniej.

Przeciwnik GKS Katowice — Glasgow Rangers, zremisował u siebie z wzmocnionym Archibaldem (powrócił z Barcelony) Hibernian 0:0.

GKS Bełchatów — Stomil 2:0 (1:0)

1:0 — Krawiec, w 40 min. (z karnego), 2:0 — Drapiński w 64 min. (z wolnego).

GKS: Woźniak — Mak, Romański, Drapiński, Włosowicz — Karbownik, Puczka (od 72 min. Fajek), Krawiec, Mikulski — Gajewski, Berent (od 82 min. Błaszczyk).

Mecz miał wyrównany przebieg. Warto podkreślić ambitną i otwartą grę bełchatowskich „górników" co przyniosło im zasłużony sukces. (ww)

J. Oskaldowicz pierwszy

Wyścig motocyklowy w Stalowej Woli wygrał reprezentant MKM Dąbrowa J. Oskaldowicz. Wyprzedził on D. Michalskiego i W. Kwasa.

Wygrał M. Świniarski

Reprezentant warszawskiej Legii — M. Świniarski wygrał tegoroczny wyścig kolarski po ziemi łódzkiej. Legionista wyprzedził w końcowej klasyfikacji T. Serediuka (Moto Jelcz Oława) i W. Pecherskiego (Agromel Toruń).

Interesujący przebieg miał sobotni trzeci etap. Na 120-kilometrowej trasie doszło do ucieczki trójki zawodników, którzy w Strykowie rozegrali między sobą finisz. Wygrał T. Serediuk przed W. Pecherskim i M. Świniarskim. Ten etap zadecydował więc w decydującym niemal stopniu o ostatecznej klasyfikacji wyścigu. Odnotujmy, że trójka uciekinierów uzyskała przewagę nad pościgową grupą przeszło 4 minuty. Grupę tę przyprowadził M. Rosłaniec z łódzkiego Społem.

(ww)

Dziś w Piotrkowie...

...koszykarki ŁKS zmierzą się po raz drugi z przebywającymi w Polsce młodymi zawodniczkami z ChRL. Spotkanie rozpocznie się w hali Piotrcovii o godz. 17.

Wczoraj łodzianki wystąpiły wraz z zespołem chińskim w Kaliszu. Mecz zakończył się wygraną ŁKS 116:72 (59:43).

We wtorek, w hali przy al. Unii trzecie spotkanie, które rozpocznie się o godz. 17. (ww)

DUŻY LOTEK
I LOSOWANIE
9, 12, 28, 31, 40, 45
dod. 36
II LOSOWANIE
5, 8, 11, 12, 13, 19

O SUKCESIE POLSKICH PILOTÓW W ANGLII ROZMAWIAMY Z MISTRZEM ŚWIATA W RAJDACH SAMOLOTOWYCH, RYSZARDEM MICHALSKIM Z AEROKLUBU ŁÓDZKIEGO.

Ci wspaniali mężczyźni...

● W lotniczym światku sportowym sukcesy pilotów sportowych (samolotowych i szybowcowych) oceniano niegdyś tak: Polacy latają wspaniale i zwyciężają bo ich „Wilgi" i „Jantary" są najdoskonalsze. Dziś, owe „Wilgi" to wręcz muzealne zabytki w porównaniu do sprzętu używanego przez rywali. A mimo to Polacy zwyciężają. Jednym słowem — ci wspaniali mężczyźni na... latających gruchotach.

— Nie mogę zgodzić się z taką opinią. Nasze „Wilgi" nie są gruchotami. Wprawdzie produkujemy je od 20 lat, ale przecież my latamy nie na „dwudziestkach", ale na nowych maszynach. Choć prawdą jest, że nie jest to samolot jedynie sportowy. W zamyśle konstruktorów „Wilga" była i jest samolotem wielozadaniowym. Niepodważalny atut „Wilgi", to wręcz doskonała widoczność z kabiny pilota. Wada: za dużo pali i ma zbyt mały tzw. przedział prędkości. Za wolno — jak to określamy — rozpędza się. Ale „Wilgi" bardzo lubimy. Wylatałem na niej z Włodkiem Skalikiem (pilot z Częstochowy — przyp. WW) złoty medal i tytuł mistrza świata.

● Co zadecydowało głównie o waszym sukcesie pod angielskim niebem?

— Już po pierwszej konkurencji, locie nawigacyjnym w czasie którego mieliśmy do przelecenia 16 odcinków i rozpoznania ponad 20 zdjęć, wydawało nam się że zrodziła się szansa zajęcia wysokiego miejsca. Potwierdziło się to po drugim dniu. Anglikom jednak nie spieszyło się. Godzinami czekaliśmy na ogłoszenie wyników. Byliśmy na czele, ale baliśmy się szczególnie dwójki gospodarzy, późniejszych brązowych medalistów. Lubię dmuchać na zimne, stąd też powtarzałem ciągle do Włodka: **„Jak zobaczę wyniki oficjalne to dopiero uwierzę, że wygraliśmy".** Zresztą pocieszaliśmy się jednym Jak nie wygramy my to wygra Nycz lub Lenartowicz. Mistrzowski tytuł i tak zostanie przy polskiej ekipie.

● W jakim stopniu o sukcesie w sportach samolotowych decyduje rutyna?

— Na pewno doświadczenie ma istotne znaczenie. Zwłaszcza że często przychodzi rywalizować w trudnych warunkach atmosferycznych. Byliśmy na to przygotowani udając się do Anglii. Tymczasem, żadnej mgły, przez cały czas słońce i pogoda.

● Nie było więc żadnych niespodzianek?

— Były, flegmatyczni Anglicy postarali się o to. Zwykle latamy według mil morskich. Organizatorzy zastosowali tymczasem własne, angielskie mile, zaskakując tym nawet własne załogi. Trzeba więc było natychmiast sporządzić sobie własnym przemysłem linijkę z milami angielskimi. Inna niespodzianka: na mapach, które otrzymaliśmy nie zaznaczono np. kościołów, a one były punktami zwrotnymi. Trzeba więc było lecieć na nosa. Zdjęcia lotnicze były robione pół roku przed zawodami. Zamiast placów budowy stały tam już okazałe budynki. Zdarzało się i też, że błędy na mapach dochodziły do czterech kilometrów w terenie. Pomijając już, że Anglicy przygotowali kilka kruczków językowych, ale tutaj też nie daliśmy się nabrać.

● Mówią o was za granicą: Polacy zwyciężają bo są „zawodowcami".

— To nieprawda! Większość startujących to ludzie pracujący zawodowo w lotnictwie. Pierwszy przykład z brzegu. Znany mi dobrze z wielu imprez Szwed Frieksman jest zawodowym pilotem. Lata „Boeningami" w liniach SAS. Podobnie z wieloma innymi załogami uczestniczącymi w mistrzowskich imprezach. Przylatują na zawody najnowocześniejszymi „Cesnami" lub „Peiperami". A serwisu to im tylko pozazdrościć. Przyrzekliśmy już sobie, że na następne mistrzostwa świata i Europy przygotujemy za własne pieniądze foldery.

● Na co pan przeznaczy milion złotych, który — zgodnie z rozporządzeniem ministra Kwaśniewskiego — należy się za zdobycie mistrzostwa świata?

— Nie będę miał z tym kłopotu bowiem z tego co wiem, otrzymamy jako załoga 1 mln zł. a nie dwa. Ale czy tu chodzi tylko o pieniądze? Chociaż zdaję sobie z tego sprawę, że bez nich żyje się trudniej. Otrzymałem po raz piąty złoty medal „Za wybitne osiągnięcia sportowe".

* * *

Trzeba przyznać, że nasz rozmówca należy do nielicznych chyba, w polskim sporcie ludzi, których satysfakcjonują przede wszystkim osiągnięcia, a nie korzyści jakie z tego tytułu się osiąga.

Niestety takich jest nie za wiele.

Notował:
WIESŁAW WRÓBEL

P. S. A swoją drogą mistrzowski tytuł, wywalczony przez łódzkiego pilota jest najlepszym chyba prezentem na przypadające jutro Święto Lotnictwa.

Za sterami „Wilgi". Fot. A. WACH